Nr. 67 Piątek, 21 marca 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Poważna chwila.

Biorąc do ręki gazety z wiadomością o powierzeniu misji tworzenia gabinetu marszałkowi Senatu dr. Szymańskiemu, a jednocześnie odczytując artykuł Marszałka Piłsudskiego, tłumaczący, czemu on sam uchylił się od tworzenia Rządu, każdy odniósł chyba to samo wrażenie: sytuacja zbliża się do ostatecznych wyjaśnień. Są to nietylko wyjaśnienia praktyczne, ale jednocześnie moralne. Wyjaśnienia, które przemawiają do umysłów inaczej i stokroć wymowniej niźli krzyki sejmowej opozycji.

Opozycja sejmowa stara się zasuggerować społeczeństwu, iż rządy, wsparte przez autorytet największego obywatela Polski, są źródłem bezprawia. To kłamstwo trafić może do głów jednak wyłącznie bezkrytycznych, do mas naiwnych, skazanych dzięki swej ciemnocie na mierzwę dla zakusów demagogji. Człowiek, myślący o tyle o ile samodzielnie, jeśli powtarza owe kłamstwo, to czyni to najzupełniej świadomie, łącząc się solidarnie z nieuczciwem szkodnictwem. I ten ostatni gatunek jest niestety śród ogółu naszego dość liczny. Wzorem prapradziadów pojmuje on wolność obywatelską i parlamentaryzm jako nieustanną walkę z władzą. Za ową walkę Naród polski zapłacił już raz rozbiorami. Są tacy, którzy i dziś to jedno mogliby osiągnąć. Ale jest ich jednakże znaczna mniejszość śród biorących świadomy udział w życiu politycznem. Reszta wie dobrze już, czego się trzymać.

Ktoby się wahał — z ostatnich faktów wyciągnąć musi niezachwiane wnioski. Uczyniona w najlepszej wierze próba stworzenia współdziałania Sejmu i Rządu zawiodła. Zawiodła, bo Sejmowi zbyt pilno było likwidować swe z kierunkiem rządowym porachunki i odgrywać się wbrew istotnym interesom Państwa. Nawet kurs prof. Bartla, przesiąknięty nawskróś rozważnym kompromisem, okazał się niedostateczny, by zadowolić Sejm, pragnący wrócić dawne czasy parlamentarnych orgji. To też ostatnie przemówienie prof. Bartla miało już akcenty dramatyczne. I nic dziwnego, bowiem prof. Bartel nie jest oportunistą. Jest to polityk głęboko moralny, pragnący zgody i porozumienia, ale nieustępujący nic ze swej wiary. I dlatego, ujrzawszy raz jeszcze niezmienione oblicze demagogji, zbrojnej w nietykalność i mandaty, podał się do dymisji. Kumać się z anarchją polityczną nie przywykł.

Takie samo, mocniej wypowiedziane jeszcze, stanowisko zajął, jak się z wynurzeń Jego okazuje, wobec myśli o konieczności współdziałania z Sejmem obecnym i Marszałek Piłsudski. W druzgocących słowach swych, a jednak spokojnych, nie występuje On bynajmniej jako wróg parlamentaryzmu w zasadzie, przyznaje się tylko do wstrętu, jaki budzi w nim to, co z idei Sejmu uczyniła walcząca wiecznie z Rządem opozycja. W nią też, nie w instytucję, godzą Jego pioruny. I nic dziwnego, boć Sejm w roku 1919 sam zwołał i spodziewał się, że się wypowie w nim nowa Polska, naprawdę odrodzona, a wypowiedziała się ta najbardziej zdeprawowana przeważnie.

To też krzyż rządzenia i borykania się z przesławną »opozycją« gotów Marszałek Piłsudski wziąć na swe barki chyba w ostateczności. Gdy innego wyjścia już nie będzie... Stana przy nim w potrzebie wszyscy ludzie uczciwi... to pewne... Tymczasem zaś jeszcze, może ostatnia próba: mandat tworzenia Rządu otrzymał p. marszałek Senatu. Posunięcie to, politycznie, w całem tego słowa znaczeniu poprawne. Tak też je przyjmie opinja Europy. Jak powita ten fakt opozycja — zobaczymy. Jest obawa jednak, że i tym razem potrafi zmarnować okazję, bowiem zbyt pewna jest swej w społeczeństwie potęgi... Wolno wierzyć jednak, że co do tego, rychło się rozczaruje. Ale to nic... Jej rozczarowanie będzie może uzdrowieniem dla ogólnej sytuacji w Państwie.

Z ostatniej chwili.

Narady w sprawie utworzenia Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 marca. Dziś od godz. 10 rano w gabinecie marszałka Szymańskiego odbywają się konferencje w sprawie utworzenia Rządu. Przyjęci zostali: Prezes Klubu BBWR. poseł Sławek, senator Roman i wicemarszałek Gliwic. Na godz. 12 zostali zaproszeni: poseł Kościałkowski, Bojko, Polakiewicz, Lechnicki, senator Dąmbski, poseł Loewenherz i poseł Zdzisław Stroński. Mają być podobno jeszcze zaproszeni posłowie: Byrka i Krzyżanowski.

Na godz. 5 popł. zaproszeni zostali przedstawiciele innych Klubów. Pierwszy przyjęty będzie pos. Niedziałkowski (PPS.), a następnie pos. Róg (Wyzwolenie), wreszcie przyjęci będą kolejno przedstawiciele innych Klubów, według liczebności.

Kluby Centrolewu mają przedstawić marsz. Szymańskiemu swoje stanowisko, określając je następującemi punktami: 1) konieczność zmiany systemu, 2) podkreślenie poważnej sytuacji gospodarczej. Pozatem Kluby mają się zastrzedz, że pozostawiają wolną rękę w sprawie personalji gabinetu, wskażą jednak, jakie kandydatury uważane być mogą przez opozycję za bojowe.

Oświadczenie marsz. Szymańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 marca. Desygnowany Premjer marsz. Szymański, na zapytanie co do przebiegu dzisiejszych konferencyj, odpowiedział: Konferencje są poufne i nic o nich powiedzieć nie mogę.

Na pytanie, kiedy spodziewa się zakończenia prac nad uformowaniem gabinetu, oświadczył: Każdy człowiek, który tworzy gabinet, ma nadzieję, że uda mu się go uformować. Trudności jednak piętrzą się duże, jak zawsze przy próbie utworzenia gabinetu parlamentarnego.

W końcu zapytany o pogłoski co do składu gabinetu, oświadczył: Na razie próbuję uzgodnić stanowiska. O personaljach wogóle jeszcze nie mówiłem.

Zerwanie konferencji londyńskiej?

Briand wyjechał nagle do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 marca. Z Londynu donoszą: Koła zbliżone do konferencji morskiej poruszone są niespodziewaną decyzją Brianda wyjazdu w czwartek do Paryża. O godz. 9 wieczorem Mac Donald złożył wizytę Briandowi, poczem obaj spożyli razem obiad, po którym o godzinie 11 Briand zakomunikował dziennikarzom swoją decyzję wyjazdu, tłumacząc ją niezbędnością swego udziału w obradach komisji spraw zagranicznych i podkreślając, że nie wie, czy będzie mógł powrócić do Londynu w sobotę razem z premjerem Tardieu.

Ta niespodziewana decyzja Brianda oszołomiła wszystkich, nikt bowiem nie zdaje sobie sprawy, czy ma to oznaczać zerwanie rokowań ze strony Francji, — zwłaszcza, że przyjazd Tardieu uważany jest za niepewny.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 marca. W dzisiejszem ciągnieniu Państw. Loterji Klasowej padły następujące wygrane: 75.000 zł. — Nr. 38346; 10.000 zł. — Nr. 103267, 125524; 5.000 zł. — Nr. 137579, 145690, 85588; 3.000 zł. — Nr. 42416, 89239, 103435, 111304, 10174, 18866; 2.000 zł. — Nr. 24267, 183260, 208237, 34774, 100726, 172341, 184886.

Liczba bezrobotnych.

Warszawa, 20 marca. (AW.) Według danych Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy za czas od 8 do 15 marca b. r., liczba bezrobotnych wynosiła w tym okresie 292.459 osób, w tej liczbie 57.081 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba ta powiększyła się o 4.616 osób.

Wyjazd gen. Góreckiego

Warszawa, 20 marca. (AW.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża gen. Roman Górecki, prezes federacji polskich związków obrońców Ojczyzny na specjalne zaproszenie kombatantów francuskich, przesłane za pośrednictwem dyrekcji Fidacu. Gen. Górecki poza obecnością na zjeździe związku kombatantów francuskich, weźmie udział również w posiedzeniu dyrekcji Fidacu.

Synod Cerkwi prawosławnej.

Warszawa, 20 marca. (AW.) »Za Swobodu« podaje, że początek zwyczajnej sesji synodu Cerkwi prawosławnej w Wilnie został wyznaczony na 21 marca b. r.

Pogrzeb Primo de Rivery.

Madryt, 19 marca. (PAT). O godz. 7 wieczorem pociąg wiozący zwłoki Primo de Rivery przybył na dworzec. Jedną z sal dworca zamieniono na kaplicę, w której złożono zwłoki. Adjutanci b. dyktatora pełnili straż honorową. Przy zwłokach odprawiono kilka Mszy św., na jednej z nich obecny był król i członkowie domu królewskiego. Następnie zwłoki zostały przewiezione na cmentarz. Wzdłuż ulic, któremi posuwał się pochód, ustawiły się oddziały wojskowe i olbrzymie tłumy publiczności.

Uchwała partji liberalnej.

Londyn, 19 marca. (PAT). W związku z trwającemi obradami konferencji morskiej i ze względu na interes narodowy, nie chcąc wywoływać krytycznej sytuacji parlamentarnej, grupa parlamentarna partji liberalnej postanowiła jednogłośnie na posiedzeniu odbytem wczoraj wieczorem, nie głosować przeciwko rządowi w Izbie Gmin nad poprawką konserwatystów do projektu ustawy węglowej. Przed tą decyzją liczono się z możliwością upadku rządu wskutek dyskusji w Izbie Gmin w dniu 20 b. m.

Zaburzenia w Indjach.

Rangoon, 19 marca. (PAT). W czasie odbywającego się tu procesu Sengupty, burmistrza Kalkuty, oskarżonego o akcję konspiracyjną, doszło przed gmachem sądu do starcia między tłumem a policją, w wyniku którego było 100 rannych, w tej liczbie 30 policjantów i jeden dostojnik indyjski. Po interwencji policji wojskowej zdołano tłum manifestantów rozproszyć.

Wypadek w kopalni.

Katowice, 19 marca. (PAT). Na kopalni Szarlej Biały zapadł się dziś o godz. 7 rano filar, przyczem odłamki przysypały trzech górników. Dwóch z nich poniosło śmierć, trzeci zaś odniósł lżejsze obrażenia cielesne. Dochodzenia w toku.

Opamiętanie czy manewr?

Dwiema drogami iść miała w państwie Sowietów likwidacja systemu tej polityki ekonomicznej, która przed 9 laty uratowała Rosję przed ostateczną katastrofą gospodarczą, — likwidacja Nepu. Z jednej strony drogą industrjalizacji kraju, z drugiej drogą kollektywizacji gospodarstw rolnych przy całkowitem zniszczeniu gospodarki indywidualnej.

Industrjalizacja kraju, mimo optymistycznych przewidywań i projektów zawartych w głośnym pięcioletnim planie, szła iście żółwiemi krokami. W większości przedsiębiorstw sowieckich roczny plan produkcji nie został wykonany, a tam, gdzie nawet pozornie osiągnięto projektowane cyfry, tam jakość wytworów spadła o przeszło 50 procent. Centralny komitet komunistycznej partji słał do prasy rozpaczliwe odezwy, wzywające członków partji do wytężenia wszystkich sił dla wykonania planu produkcji.

Natomiast uderzono w głos triumfu na polu kollektywizacji gospodarki rolnej. Bo istotnie przybrała ona nagle charakter masowy. Olbrzymie masy włościańskie porwane zostały w potężny wir kollektywizacji, najśmielsze plany żywione przez partję okazały się za skromne. Każdy dzień przynosił nowe zastępy „komunarów" a „kołchozy" rosły niby grzyby po deszczu. Chłopi wstępowali do nich masowo, całemi powiatami. Na zjeździe partji w Moskwie wołał rozpromieniony Kalinin: „Żywiołowy wzrost „kołchozów" świadczy, że rdzeń chłopstwa rosyjskiego zawahał się, ruszył ze swych odwiecznych pozycyj. Z gigantyczną szybkością rozwinęły się we wsi nowe procesy, o jakich nawet nie śnili zwolennicy prawicowych poglądów".

I jakież to mogły być tego przyczyny, że ciemny, nieruchomy, przywiązany niezłomną siłą, prainstynktem do ziemi, do jej prawa własności chłop rosyjski, nagle „przejrzał" i zrozumiał „błogosławieństwo" komunizmu, przed którym do niedawna bronił się z takim uporem?

Przyczyny proste, łatwo wytłumaczalne.

Stanął rosyjski chłop nie nad brzegiem przepaści ekonomicznej, ale dosłownie w otchłani nędzy. Drogą brutalnych zarządzeń i drakońskich represyj wyciśnięto z niego w ubiegłej jesieni cały zapas zboża. Nie pozostawiono nietylko nic na nowe zasiewy, ale nawet na wyżywienie rodziny i wykarmienie inwentarza. Równocześnie posypały się na wyczerpaną, zgnębioną wieś żądania najróżnorodniejszych podatków i opłat: na jakiś fundusz eksportowy, na pożyczkę wewnętrzną, na zakupno wspólnych maszyn rolniczych, na „samoobłożenje" (dobrowolne opodatkowanie się) itd., itd.

Chłop zrozumiał, że nie przetrwa. Wtedy pokazano mu „kołchozy". Obiecano jeśli do nich przystąpi, nasienie, inwentarz, maszyny itp. Wierzył, że w ten sposób uniknie więzienia lub zsyłki. Zaczął się gotować do wstąpienia do „kołchozu". Realizował zaś to gotowanie się w sposób, który zniszczył nietylko raz na zawsze chłopa, ale i na lat dziesiątki całą gospodarkę rolną w Rosji sowieckiej. Na gwałt wyzbywał się tedy resztek zboża, wybijał bydło, spieniężał co mógł i za ile mógł, byle jak najmniej wnieść do komuny i z gołemi rękami stawał w „kołchozie".

W tem wszystkiem kryło się owo nagłe „oświecenie" rosyjskiej wsi: w najskrajniejszej nędzy, największej rozpaczy. One zrodziły ten „entuzjazm" do kollektywizacji.

I co się stało dalej? Powstały „kołchozy", ale powstały bez zboża, bez możności zasiania ziemi, bez maszyn, bez inwentarza, bez chęci do pracy. Na gruzach indywidualnej gospodarki zapanował chaos, bezład, głód. Odpadły źródła podatkowe, upadła produkcja, nastał nie upadek rolnictwa, lecz całkowita jego ruina. Zagalopowano się; piętrzącej się fali „kołchozów" nie zdołano opanować.

I w tymto momencie, na pierwszych kolumnach komunistycznych dzienników ukazał się artykuł Stalina pt. „Zawrót głowy od powodzenia", w którym autor twierdzi, że łatwe zwycięstwo idei komunistycznej uderzyło funkcjonarjuszom państwowym do głowy, że skutkiem tego forsowali bez względu na życzenia ludności, jak najszybszą kollektywizację wielkich obszarów, doprowadzając na nich uspołecznienie do ostatnich granic, narazie nie wskazanych jeszcze. To zaś doprowadziło do rozbudzenia wśród włościaństwa nastrojów antysowieckich.

Równocześnie niemal komisarjat rolnictwa ZSSR. wydał rozporządzenie, mocą którego zabronił aż do nowych zbiorów likwidować kułackie majątki i oddawać je kollektywnym gospodarstwom. Wydano również zakaz konfiskaty zboża nasiennego w gospodarstwach indywidualnych, przewidziano nawet zaopatrzenie gospodarstw indywidualnych w nasienie, maszyny itp. W podobnym zupełnie duchu zredagowano orędzie centralnego komitetu partji komunistycznej do wszystkich organizacyj partyjnych, wzywające do rozpoczęcia energicznej walki ze skrajnemi i gwałtownemi metodami kollektywizacji.

Czyżby opamiętanie?

Raczej manewr taktyczny. Wywołany naciskiem groźnych okoliczności. Chęć zaasekurowania przez oskarżenie niższych czynników o nadmierny ucisk chłopów, — swej własnej osoby przed odpowiedzialnością za te niepowodzenia, które muszą spaść na sowiecki związek, jako wynik polityki rolnej rządu i partji.

Zarządzenie Stalina nie jest odwrotem; jest tylko cofnięciem się przed ostateczną rozgrywką. Stalin cofnął się jak tchórz w krytycznej chwili, ale nie zdobędzie się na to, by po męsku przyznać się do błędu i nawrócić z błędnej drogi, tak, jak to uczynił swego czasu Lenin przy pomocy Nepu. Stalin uląkł się tylko chwilowo. Od realizacji swych planów kollektywizacyjnych nie odstąpi. Będzie dążył w uporczywem zaślepieniu do wymarzonego swego celu: do integralnego „komunizmu". Przyczaił się, by wyczekać chwili stosowniejszej do skoku, niż obecna. Cofnął się, by nabrać rozpędu.

Na horyzoncie komunistycznej doktryny nie zajaśniały jeszcze błyski nadziei, że kraj ten, wielki i bogaty, można powstrzymać przed runięciem w przepaść, ku której tak szybko się stacza. L.

Zgon Balfoura.

Londyn, 19 marca. Jak już wczoraj donosiliśmy, były premjer konserwatywny lord Balfour zmarł w Weking dziś rano o godz. 8.15, przeżywszy lat 81. U łoża umierającego obecna była rodzina. Balfour chorował już od 2 tygodni, zachowywał jednak przez cały czas niezwykłą żywotność umysłu, aż do ostatniego dnia, śledząc z zaciekawieniem wydarzenia polityczne.

Londyn, 19 marca. (PAT.) Zmarły dziś rano lord Balfour był wybitnym mężem stanu. Po raz pierwszy członkiem Izby gmin został w 26 roku życia. Jednocześnie był prywatnym sekretarzem swego wuja lorda Salisbury, ówczesnego sekretarza stanu spraw zagranicznych. W r. 1887 był szefem sekretarjatu stanu do spraw Irlandji, a po wygaśnięciu kadencji, już jako wybitny polityk stanął na czele grupy parlamentarnej unjonistów. W r. 1902 objął po premjerze Salisbury ster rządu, pozostając na tem stanowisku 3 lata. W r. 1911 Balfour zrezygnował ze stanowiska leadera unjonistów, mimo to jednak w chwilach dla państwa ważnych zasięgano jego rady, jako polityka doświadczonego i wybitnego. W okresie wielkiej wojny, Balfour wszedł w r 1915 do gabinetu koalicyjnego Lloyda George'a, jako pierwszy lord admiralicji i w ciągu lat następnych, aż do zawieszenia broni w r. 1918 był sekretarzem stanu spraw zagranicznych. W tym okresie odwiedził Amerykę jako szef misji brytyjskiej z okazji przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny europejskiej. Balfour jeździł do Ameryki w misji w r. 1921 jako przewodniczący delegacji Imperjum brytyjskiego na konferencję waszyngtońską. W roku następnym Balfour został lordem przewodniczącym Rady i na tem stanowisku oddał państwu olbrzymie usługi. Był on doktorem honorowym wielu uniwersytetów angielskich i zagranicznych i autorem kilku prac filologicznych i politycznych. Balfour nie był żonaty. — Tytuł po nim odziedziczy brat.

Londyn, 19 marca. Na wniosek Mac Donalda Izba gmin odroczyła swoje obrady do jutra, niezwłocznie po otwarciu posiedzenia, celem uczczenia pamięci zmarłego lorda Balfoura.

Genewa, 19 marca. (PAT.) Szwajc. Agencja Tel. Śmierć lorda Balfoura wywołała w kołach Ligi Narodów głęboki żal, ze względu na to, że angielski mąż stanu w ciężkich latach istnienia Ligi Narodów oddał jej nieocenione usługi. Lord Balfour odgrywał zwłaszcza wybitną rolę przy organizowaniu mandatu Ligi Narodów w Palestynie oraz przy organizowaniu tamże narodowej siedziby żydowskiej, jak również z okazji postanowionej w r. 1922 finansowej odbudowy Austrji.

Dalsze uroczystości w stolicy
z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 19 marca. (P. A. T.). O godz. 12 poczęli przybywać do pałacu Belwederskiego celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu członkowie Rządu z Premjerem Bartlem na czele, marszałek Senatu Szymański przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych, liczni posłowie i senatorowie B. B. W. R. z prezesem posłem Sławkiem na czele, członkowie kancelarji cywilnej i wojskowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiciele sądownictwa z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Supińskim na czele, wyżsi urzędnicy państwowi, attachés wojskowi państw zagranicznych i t. d. Przybywający dygnitarze zgromadzili się w salonie recepcyjnym Belwederu, wpisując się do księgi pamiątkowej. — W międzyczasie na dziedzińcu zgromadziły się delegacje szkolne oraz organizacje ze sztandarami. — O godz. 12.30 przybyły przed pałac dwie kompanje Federacji Związku młodzieży wiejskiej, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Oddziały te przyjął pierwszy Wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski w towarzystwie prezesa Federacji posła Polakiewicza.

O godz. 13 przybył do pałacu Belwederskiego ks. kardynał Kakowski, składając swój podpis w księdze pamiątkowej. Z kolei składali swe podpisy: generalicja i przedstawiciele władz wojskowych, następnie niezliczone delegacje oddziałów wojskowych, przybyłe ze wszystkich stron Rzplitej.

Hołd młodzieży szkolnej.

Warszawa, 19 marca. (P. A. T.). Dziś przedpołudniem składała życzenia Marszałkowi Piłsudskiemu młodzież z warszawskich szkół powszechnych. Dzieci przyjął w imieniu nieobecnego Marszałka płk. Ulrych, odbierając od delegacji wielki bukiet kwiatów. Zebrana na dziedzińcu młodzież urządziła wielką owację na cześć Marszałka. — O godz. 13.15 delegacja kapituły odznaki i prezydjum Zjazdu byłych więźniów ideowych z lat 1914—1921, wręczyła w Belwederze Złoty Krzyż tej odznaki wraz z dyplomem dla Pana Marszałka Piłsudskiego, jako więźnia Magdeburga i honorowego prezesa Kapituły.

Marsz Sulejówek—Belweder.

Warszawa, 19 marca. (P. A. T.). W dzień imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się doroczny marsz Sulejówek-Belweder. Dystans wynosił około 27 km. Drużyny marszowe w pełnym rynsztunku wyjechały specjalnym pociągiem do Sulejówka, skąd, po otrzymaniu numerów, ruszyły w drogę. — Drużyny ruszały parami w odstępach co 1 minutę. Trasa marszu była bardzo uciążliwa.

Wyniki marszu przedstawiają się następująco: Wystartowało 62 drużyn, wycofały się 2 zespoły, zdyskwalifikowano 4. Ogółem sklasyfikowano 56 drużyn, z czego 19 wojskowych, 18 organizacyj przysposobienia wojskowego i 19 strzeleckich.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął 33 p. p. (Łomża), zwycięzca ogólny i w kwalifikacji wojskowej. Czas po zwaloryzowaniu punktów dodatnich i ujemnych na jednostki czasu wynosi 2.14.39. Drugie miejsce zajęła drużyna Szkoły podchorążych rezerwy piechoty z Zambrowa, trzecie miejsce zaś drużyna 1 dywizjonu samochodowego.

Manifestacja organizacji wojskowych.

Warszawa, 19 marca. (P. A. T.). Gorącą manifestację w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego urządził dziś szereg stowarzyszeń z Federacją Związku obrońców Ojczyzny i Ligą mocarstwowego rozwoju Polski na czele. O godz. 6 popołudniu na plac im. Marszałka Piłsudskiego przybyły ze sztandarami organizacje, biorące udział w uroczystości, poczem wielkim pochodem, liczącym około 5.000 osób, udano się do Belwederu. Do tłumów zgromadzonych przed pałacem, przemawiał w imieniu nieobecnego Marszałka Minister Prystor. W godzinach popołudniowych przybył do Belwederu szereg organizacyj młodzieży oraz pochód kolejarzy. O godz. 2 składały życzenia władze municypalne.

Hołd kolonji polskiej w Buenos Aires.

Warszawa, 19 marca. (P. A. T.). Dziś wieczorem zgłoszono w Belwederze rozmowę telefoniczną z Buenos Aires. Poseł Rzplitej Minister Mazurkiewicz oświadczył, iż znajduje się przy telefonie w otoczeniu przedstawicieli kolonji polskiej z całej Argentyny i na prośbę tych przedstawicieli składa Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy najgłębszego hołdu.

* * *

Z całego kraju i ze wszystkich ośrodków, grupujących Polaków zagranicą nadchodzą wiadomości o obchodach, urządzonych z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Traktat handlowy polsko-niem.

Wywiad u p. Ministra Juljusza Twardowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań handlowych polsko-niemieckich.

W związku z podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami, przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. Ministra Juljana Twardowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej z prośbą o poinformowanie go o zasadniczych punktach umowy i wyrażenie swego zdania o znaczeniu traktatu dla Polski.

— Jakkolwiek umowa gospodarcza dopiero co podpisana — zaczął p. Minister Twardowski — ma charakter tymczasowego t. zw. Małego Traktatu, to jednak reguluje ona niemal całokształt wzajemnych stosunków gospodarczych obu krajów. Przedewszystkiem przyznają sobie obie strony wzajemnie klauzulę największego uprzywilejowania w dziedzinie obrotu towarowego. Wskutek tego Polska będzie korzystała z około 1.400 stawek konwencyjnych niemieckich, podczas gdy Polska przyznaje Niemcom mniej więcej 700 stawek konwencyjnych, przyznanych dotychczas innym państwom traktatowym. Specjalnych zniżek taryfowo - celnych obydwie strony sobie nie przyznały, natomiast w dziedzinie reglamentacji obrotu towarowego udzieliły sobie znacznych kontyngentów towarów zakazanych w przywozie, względnie wywozie a mianowicie: Niemcy przyznały Polsce kontyngent 320.000 tonn miesięcznie węgla polskiego z zasadą salda, co oznacza, że ilości węgla przywiezione z Niemiec do Polski mogą być ponadto pokryte wywozem polskiego węgla do Niemiec w tych samych ilościach poza liczbą kontygentu. Co do wywozu trzody chlewnej z Polski do Niemiec przyznany został roczny kontyngent w ilości 200.000 sztuk świń żywych lub bitych za pierwsze 18 miesięcy. Kontyngent ten podwyższa się na rok następny do 275.000, zaś na dalszy rok do 350.000 sztuk. Kontyngent ten ma charakter oczywiście gospodarczy, gdyż weterynaryjne warunki dla jego wykorzystania zostały osobno uregulowane.

Ponadto przyznają Niemcy kontyngent dla przywozu z Polski do Niemiec glejty ołowianej i minji w ilości 10.000 q rocznie, oraz kontyngenty wywozowe z Niemiec do Polski, a mianowicie: smoły z węgla kamiennego w ilości 100.000 q rocznie i złomu, stosownie do warunków, ułożonych pomiędzy zainteresowanemi przemysłami polskim i niemieckim. Z drugiej strony Polska przyznaje Niemcom pewne kontyngenty na towary zakazane powszechnie do przywozu według t. zw. listy pierwszej, jak automobile i t. d.

W dziedzinie formalności celnych przyznano sobie wzajemnie poza klauzulą największego uprzywilejowania pewne ułatwienia w zakresie wystawiania świadectw pochodzenia jako też nacjonalizacji towarów, oraz odstąpiono od praktykowanej dotychczas w Polsce zasady co do przychodzenia towarów z obszaru celnego drugiej strony. Zasada ta musiała być dotychczas utrzymana tylko ze względu na wojnę celną z Niemcami.

Unormowanie stosunków gospodarczych między obu krajami pociągnęło za sobą konieczność umownego uregulowania sprawy wjazdu, pobytu i osiedlenia obywateli jednej strony na terytorjum drugiej. W tej mierze przyznano sobie wzajemnie największe uprzywilejowanie dla tych kategoryj osób, które muszą przebywać w drugiem państwie dla urzeczywistnienia celów traktatu. Do tych kategoryj należą przemysłowcy i kupcy oraz pracownicy na stanowiskach kierowniczych. Osoby te oczywiście podlegać będą każdorazowo obowiązującemu prawu o cudzoziemcach, a w żadnym wypadku nie będą miały prawa do żądania traktowania na równi z krajowcami.

Niemieckie spółki akcyjne, banki i t. p., o ile otrzymają zezwolenie na rozpoczęcie u nas działalności, będą traktowane na równi z podobnemi spółkami jakiegokolwiek innego kraju.

Co się tyczy uprawnień statków morskich na wodach terytorjalnych obu stron, uznane zostały w traktacie ogólne zasady międzynarodowe. W odniesieniu zaś do niemieckich towarzystw żeglugowych dla przewozu emigrantów z Polski, to mają być dopuszczone trzy największe przedsiębiorstwa tego rodzaju pod ogólnemi warunkami ustalonemi w naszem ustawodawstwie. **W szczególności transport emigrantów odbywać się będzie zgodnie z naszem ustawodawstwem tylko przez Gdynię i Gdańsk, przyczem wyraźnie zastrzeżono możność odmiennego traktowania przedsiębiorstw krajowych tego rodzaju.**

Umowę gospodarczą zawarto na jeden rok z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, przewidując możność automatycznego przedłużania ważności, o ile potem nie nastąpi wypowiedzenie w terminie sześciu miesięcy.

— Co zyskuje na traktacie Polska i jakie korzyści przynosi on Niemcom?

— Przedewszystkiem możemy liczyć na dalszą ekspansję w kierunku wywozu, zwłaszcza surowców i produktów hodowlanych do Niemiec, ale ukazują się także daleko idące możliwości naszej konkurencji w dziedzinie przemysłowej na zachodnich rynkach zbytu. **Powodzenie nasze na tegorocznych Targach Lipskich nie jest bez głębszego znaczenia.**

Niemcy przez traktat odzyskują częściowo utracony wskutek wojny celnej rynek polski i wstępują na równych prawach w szereg innych naszych kontrahentów.

— Jakie znaczenie ma świeżo zawarty traktat handlowy dla współpracy obu państw?

— Jasnem jest, że dwie tak potężne organizacje gospodarcze sąsiadujące bezpośrednio ze sobą, jak Polska i Niemcy, nie mogą na dłuższą metę znajdować się w warunkach uniemożliwiających normalne współżycie gospodarcze. Nowa umowa gospodarcza oznacza ważny krok w kierunku ogólnej normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, a tem samem ogólnej ich stabilizacji.

— Jakie widoki ma polski eksport do Niemiec i które produkty wchodziłyby przy eksporcie w rachubę?

— Poza skontyngentowanym eksportem niektórych surowców i półfabrykatów można liczyć na znaczną penetrację na rynek niemiecki wielu wytworów naszego przemysłu jak np. wyrobów drzewnych, ceramicznych, włókienniczych i t. d., które już okazały wybitną zdolność konkurencyjną na zachodnich rynkach zbytu.

— Jakie znaczenie ma traktat dla kollaboracji finansowej obu państw?

— Wpływ umowy gospodarczej w tej dziedzinie wyrazi się niewątpliwie dopływem kapitałów niemieckich przedewszystkiem w obrocie handlowym, a następnie zapewne także kapitałów inwestycyjnych. Zachęci to jednak i inne kapitały obce do szukania lokaty w Polsce.

— Czy spodziewany jest w związku z traktatem większy dopływ kapitałów zagranicznych do Polski? Czy prawdą jest, jakoby wielkie banki niemieckie miały otrzymać pozwolenie na otworzenie oddziałów w Polsce?

— Zagadnienie to łączy się raczej z wykonaniem umowy, aniżeli z samą jej treścią i w dzisiejszym stanie rzeczy sprecyzowana odpowiedź byłaby przedwczesna.

Położenie Kościoła ewangelickiego w Rosji sowieckiej.

Prasa niemiecka ogłasza szczegółowe informacje o położeniu Kościoła ewangelickiego w Związku sowieckim. Kościół ewangelicki w Sowietach liczy 1,100.000 wyznawców, w tem 800.000 Niemców, a resztę stanowią Łotysze, Finowie i Estończycy. Liczbę Niemców katolików obliczają w przybliżeniu na 200 do 300 tysięcy. Ogólna liczba Niemców, osiadłych w państwie sowieckiem, wynosić ma 1,400.000. Na czele Kościoła ewangelickiego w Związku Sowieckim stoi biskup z siedzibą w Moskwie, któremu podlega najwyższa Rada kościelna.

Leningrad posiada 3 gminy ewangelickie oraz seminarjum duchowne z 15 słuchaczami. W całym Związku jest około 90 pastorów starszych i 20 młodych, którzy w roku ubiegłym ukończyli seminarjum leningradzkie. Liczba pastorów, uwięzionych obecnie w Sowietach, wynosi 15 osób. Przed wojną Rosja liczyła około 350 pastorów.

Prasa niemiecka podkreśla, że Kościół ewangelicki w państwie sowieckiem jest nierozdzielnie związany z pojęciem żywiołu niemieckiego. Łączność między elementem niemieckim a Kościołem ewangelickim jest tem silniejsza, iż koloniści niemieccy uważają »znienawidzony przez siebie bolszewizm« za zjawisko specyficznie rosyjskie.

Alojzy Jirasek.

Zaledwie minęły radosne dni uroczystości czechosłowackich z powodu 80-lecia prezydenta republiki, Tomasza Masaryka, a już naród czechosłowacki okrył się smutkiem i żałobą, z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych swoich synów.

Zmarł bowiem w 79 roku życia znakomity powieściopisarz i patrjota czechosłowacki, Alojzy Jirasek, jedna z tych postaci, które działalnością swoją związane były z dziejami społeczeństwa czechosłowackiego jak najsilniej, stanowiły jego chlubę, wznosiły na szczyty kultury umysłowej narodu.

Alojzy Jirasek, urodzony 23 sierpnia 1851 w Hronowie pod Nahodem, odbywał studja w Uniwersytecie praskim, a później poświęcił się zawodowi nauczyciela gimnazjalnego w zakresie historji. Z zamiłowań swoich, które ujawniały się już od lat najmłodszych, był historykiem, a że równocześnie posiadał wielki talent literacki i znakomite pióro, nic więc dziwnego, że uczuł powołanie do zawodu powieściopisarza historycznego. Jak u nas Kraszewski i Sienkiewicz stali się prawdziwymi tytanami powieści historycznej, karmiącej i krzepiącej naród przez całe długie dziesiątki lat, — tak w Czechosłowacji podobną rolę odegrał niezwykle płodny talent ś. p. Alojzego Jiraska.

Porównywano go często z Sienkiewiczem, z którym miał istotnie wiele wspólnych cech pisarskich, ale właściwie bardziej przypominał on Kraszewskiego. Bo jak Kraszewski, tak i Alojzy Jirasek przebiegł i przeorał w swej powieści historycznej całe prawie dzieje swego narodu, kładąc potężne fundamenty pod czeską belletrystykę historyczną.

Były jednak epoki, które szczególnie ukochał jego talent pisarski. Zwracał się przedewszystkiem ku tym epokom w dziejach swego kraju i narodu, które były okresami największego wzmożenia poczucia narodowego, najsilniejszych blasków narodowej kultury. Do najpiękniejszych utworów Jiraska i do takich, które zdobyły sobie największą popularność, należą więc powieści z epoki walk husyckich narodu czeskiego, kiedy to siła moralna i fizyczna narodu manifestowała się najbardziej, a dalej powieści z okresu przełomowego XVIII i XIX stulecia, z okresu t. zw. odrodzenia czeskiego, kiedy upadły na duchu naród przygotowywał się do walki o lepszą przyszłość, dzięki ofiarnej pracy całych setek szarych a wytrwałych pracowników.

Z powieści husyckich wymienić należy trylogję »Między Prądami«, popularną powieść »Przeciwko Wszystkim«, doskonałe »Braterstwo«, przypominające formą swoją utwory Sienkiewicza, wreszcie niedokończoną już przez sędziwego autora powieść p. t. »Król husycki«. Z doby »odrodzenia narodowego« pozostały tak ważne i poczytne dzieła, jak pięciotomowy »F. L. Vjek« i czterotomowa kronika historyczna p. t. »U nas«, odnosząca się do rodzinnych stron nahodskich. Znane są również tak cenne utwory historyczne Jiraska, jak »Historja Filozofów«, powieść osnuta na tle 1848 roku, jak »Raj Świata«, osnuty na tle czasów Kongresu Wiedeńskiego, jak powieść »Maryla«, pełna gorącej sympatji dla Narodu polskiego, jak wreszcie główne dzieło »Psohlavci«, poświęcone czeskim walkom o wolność przeciwko Niemcom, lub powieść »Ciemność«, przedstawiająca upadek i germanizację narodu z początkiem XVIII wieku.

Trudno wyliczyć wszystkie dzieła tego mistrza czeskiej powieści historycznej, który działał potężnie na swój naród, nie tylko wielkością opracowywanych tematów, ale także gorącym duchem patrjotycznym, mistrzowstwem łatwego i przystępnego, a pełnego siły i polotu, stylu. Język Jiraska umiał wydobyć i podkreślić wszystkie właściwości i piękności dawnej i nowej czeszczyzny.

Ale nie tylko na polu literatury zasłużył się wielce ten czeski Sienkiewicz czy Kraszewski. Przez całe życie brał on równocześnie udział we wszystkich akcjach narodowych czeskich, należąc zawsze do czołowych postaci Czechosłowacji. W chwili wybuchu wojny światowej wydaje wraz z Jarosławem Kwapilem, **dyrektorem** Teatru Narodowego, znane orędzie patrjotyczne do czeskich posłów **w** Parlamencie wiedeńskim, w r. 1918 bierze udział w pertraktacjach z Jugosłowianami, dotyczących wspólnej walki o **niepodległość państwową.**

W dniu 28 października 1918 r. Jirasek był tym, któremu cały naród czechosłowacki poruczył zaszczyt powitania pierwszego prezydenta republiki, Masaryka, i tem samem publicznego ogłoszenia manifestu o wolności i samoistności państwa czechosłowackiego.

Od kilku lat sędziwy, siwy jak gołąb, pisarz czechosłowacki usunął się w zacisze życia domowego, rzadko tylko wychodził na przechadzki w towarzystwie syna, a pracował głównie nad korektami zbiorowej publikacji swych dzieł, obliczonej na 46 wielkich tomów. Przy korekcie 20 tomu zastała go śmierć w dniu 12 marca b. r.

Z Polską i Polakami związany był ś. p. Jirasek silnemi węzłami. Znane były w naszem społeczeństwie jego sympatje dla Polski i jej dążeń niepodległościowych, znane jego związki z literaturą polską, którą znał dosko-

Hindenburg w ogniu ataków nacjonalistycznych.

Gdyby przed pięciu laty, na wiosnę 1925 r. (Hindenburg został wówczas wybrany Prezydentem Rzeszy), powiedziano komuś, że za 5 lat feldmarszałek - prezydent stanie się przedmiotem wściekłych ataków ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy wynieśli go na wysokie stanowisko Prezydenta Rzeszy, nikt by temu nie uwierzył.

A jednak...

Dziś, po pięciu latach, nacjonaliści niemieccy wydali walkę staremu feldmarszałkowi. Krytykowali oni już nieraz poszczególne posunięcia Hindenburga; nigdy jednak nie odważyli się zaatakować go tak ostro, jak obecnie. Cóż właściwie wyprowadziło ich z równowagi? Sędziwy prezydent podpisał ustawę, ratyfikującą plan Younga (w sprawie reparacyj) oraz układ likwidacyjny z Polską. Jednocześnie wydał orędzie, w którem stara się usprawiedliwić swoją decyzję.

W orędziu tem Hindenburg mówi, że z ciężkiem sercem zdecydował się podpisać plan Younga; uczynił to jednak, gdyż rozumie, iż mimo ciężkich warunków, jakie nakłada on na Niemcy, plan ten jest jednakże korzystniejszy dla nich, aniżeli dotychczasowy plan reparacyjny generała Dawes'a. Podpis mój — powiada Hindenburg — przyczyni się również do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji przez wojska okupacyjne. Twierdzi, iż uważa za swój obowiązek ratyfikować te układy. Chce go spełnić, nie oglądając się na swoje osobiste względy.

Nazajutrz po enunciacji Hindenburga, nacjonaliści rozpoczęli atak na prezydenta. Zabrał głos sam Hugenberg, leader „Deutschnationale Partei" Zwrócił on uwagę na to, że »my, narodowcy, wynieśliśmy Hindenburga na naszej tarczy, a teraz...«

Jednocześnie **Związki Akademickie** (zrzeszenie obywateli z wyższem wykształceniem) wystosowały do Prezydenta list, w którym — powołując się na »świętą pamięć poległych we Flandrji« — protestują przeciwko zaakceptowaniu przezeń »haniebnych umów«. Hindenburg odpowiedział, że »jeżeli mamy mówić o poległych we Flandrji, to właśnie przez wzgląd na nich trzeba dążyć do jaknajszybszej ewakuacji ziem okupowanych, co da się osiągnąć przez ratyfikację umów haskich«.

Niektóre organa prasy nacjonalistycznej zaczęły bardzo ostro i bezceremonjalnie atakować sędziwego Prezydenta. »Deutsche Zeitung«, która wyszła w żałobnej obwódce (!), zamieściła artykuł wstępny pod tytułem »Pożegnanie« (z Hindenburgiem). Pisze ona: »Hindenburg stał się wykonawcą zagranicznej polityki marksistów. Jak bezprzykładnem jest samobójcze zachowanie się pewnej, zaślepionej części naszego narodu, tak samo godnem jest najostrzejszego potępienia zachowanie się Prezydenta Rzeszy. Doświadczenie uczy nas, że ten wielki żołnierz nie został obdarzony genjuszem męża stanu, feldmarszałek zostawszy Prezydentem Rzeszy, zawiódł nas już niejeden raz... Prezydentura jego stała się męczeństwem dla jego starych, wiernych przyjaciół i czcicieli...«

W jednym z następnych numerów ta sama »Deutsche Zeitung« pisze, że... »prezydent Hindenburg ciąży niby koszmar nad rzeczywistością niemiecką; respekt przed tym starcem byłby zbrodnią«. Jednocześnie młodzież nacjonalistyczna gotuje burzliwe manifestacje przeciwko »układom hańby« i przeciw temu, który podpisem swoim dał im życie.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. W 5-tym roku swojej prezydentury Hindenburg musi odpierać ataki tych, którzy wynieśli go na piedestał władzy.

R. W.

---

nale, zachwycając się zwłaszcza poezją Mickiewicza. W swoich wykładach historji zawsze zwracał młodzieży czechosłowackiej uwagę na silne węzły, łączące Czechy z Polską, a w utworach swoich, jak »Maryla«, »Sobota« i »Gość«, zajmował się tematami polskiemi, zwłaszcza tragizmem polskiego żołnierza, walczącego pod obcemi sztandarami.

Kilka utworów Jiraska przełożonych jest na język polski, a byłoby pożądane, aby społeczeństwo nasze zapoznało się dokładniej z twórczością tego wybitnego i popularnego pisarza, nad którego zgonem bolejemy dzisiaj serdecznie.

Pogrzeb Alojzego Jiraska odbył się 16 b. m. w Pradze z Panteonu Muzeum Narodowego na cmentarz Olszański, gdzie zwłoki znakomitego pisarza spalone zostały w krematorjum. Pogrzeb ten, w którym wziął udział prezydent Masaryk i najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa, nauki i literatury czechosłowackiej, oraz wielu delegatów obcych, przemienił się w potężną i pełną uczuciowych akcentów manifestację na cześć jednego z najświetlejszych mężów czechosłowackiego narodu i pisarza o znaczeniu niezapomnianem.

(st. — i.)

Z życia powiatu lwowskiego.

Budżet powiatowy.

W dniu 7 marca odbył Zarząd Powiatowy we Lwowie posiedzenie, uchwalając budżet na rok 1930/31.

Oceniając należycie ciężkie położenie ekonomiczne i gospodarcze kraju, stanął Zarząd powiatowy na stanowisku, że w bieżącym roku budżetowym zaprowadzić należy jak najdalej idące oszczędności, aby o ile możności odciążyć dotychczasowy budżet i dostosować go realnie do zdolności płatniczej ludności.

Łącznie z tem postanowił Zarząd powiatowy obniżyć częściowo opłaty drogowe przy podatku gruntowym, a to z 75 proc. na 65 proc. zasadniczego podatku gruntowego.

Obniżkę zastosował Zarząd pow. do opłat drogowych przy podatku gruntowym, ponieważ obecnie ciężka sytuacja gospodarcza dotknęła specjalnie rolnictwo, a to z powodu gwałtownej zniżki cen na produkta rolne i połączone z tem trudności w ich zbyciu.

Równocześnie zrezygnował Zarząd powiatowy z planowanej podwyżki do datków do podatku od nieruchomości do wysokości dozwolonej, pozostawiając ten dodatek w dotychczasowej wysokości 30 proc. (dozwolone 50 proc.).

Opierając się zatem na tych ogólnych zasadach uchwalił **Zarząd powiatowy** budżet w ogólnej sumie 888.742 zł. 79 gr., podczas gdy budżet roku zeszłego wynosił 946.000 zł.

Obecny zatem budżet został obniżony o 6 proc. Ciążące na powiecie obowiązki i konieczność kontynuowania pewnych prac i zamierzeń nie pozwoliły na większe zmiany bez szkody dla interesów powiatu i jego ludności.

Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje budżetu, to najwięcej jak zwykle preliminował powiat na utrzymanie dróg, a mianowicie 440.539 zł. 72 gr. tj. około 49.5 proc. budżetu. Wydatki administracyjne wynoszą 120.022.43 zł. tj. 13.5 proc.

Następnie idą wydatki na popieranie rolnictwa 76.444.41 zł. tj. 8.7% budżetu. Na zdrowie publiczne 68.836.44 zł. 7.7 proc.. Na spłatę długów 36.473 zł. 89 gr., tj. 4.2 proc. i świadczenia na rzecz gmin 30.000 zł., t. j. 3.4% budżetu. Wydatki różne tj. nieprzewidziane, subwencje i pożyczki dla Komunalnej Kasy Oszczędności, wydatki na cele dobroczynne i ogólne wynoszą 77.492.09 zł. tj. 8.8 proc. budżetu. Opieka społeczna 18.000 zł. tj. 2 proc. Resztę budżetu tj. 2.2 proc. preliminowano na popieranie przemysłu i handlu, bezpieczeństwo publiczne i kulturę i sztukę.

* * *

Jeżeli chodzi o dochody, to podstawę ich stanowią jak zwykle opłaty drogowe w kwocie 420.000 zł. tj. około 48.5 proc. budżetu, następnie idą dodatki do podatków w kwocie 283 tys. zł., opłaty od umów 68.000 zł., udział w podatku dochodowym 38.000 zł. Na resztę dochodów składają się dochody z przedsiębiorstw, z majątku komunalnego, opłaty administracyjnej oraz różne.

Lwów w Hołdzie Marszałkowi.

Jak już wczoraj donieśliśmy, p. Wojewoda przyjmował w Urzędzie Wojewódzkim życzenia dla Marszałka Piłsudskiego.

W imieniu urzędników administracji ogólnej Województwa lwowskiego, jawili się z Wicewojewodą Drojanowskim na czele naczelnicy Wydziałów, zastępcy Starosty grodzkiego, Starosta powiatowy lwowski, Wojewódzki Komendant P. P. i naczelnicy Wydziałów Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji. W imieniu Armji przybyli gen. Popowicz, gen. Głuchowski, gen. Czuma, dowódcy pułków i in. W imieniu miasta złożyli życzenia Komisarz Rządu prof. dr. Nadolski oraz zastępcy prof. Obmiński i radca Frankowski. Następnie jawili się dr. Tadeusz Polak, prez. Izby Skarbowej; W. Jodko-Narkiewicz, prez. Dyr. Ceł, inż. P. Prachtel-Morawiański, prez. Dyr. Koleji państw., Zygmunt Laidler, zast. prez. Dyr. Poczt i Telegr., Stanisław Kączkowski, dyr. Lasów Państwowych, Ignacy Pytlakowski, Kurator Okręgu Szk. Lwowsk., dr. Eugenjusz Barwiński, dyr. Arch. Państw. Eugenjusz Nieć, imieniem Okręg. Urzędu Ubezp., dr. Stanisław Skracha, imieniem Prokuratorji Gen., dr. Władysław Wyszyński, kierownik Eksp. Urzędu Emigr., Funduszu Bezrob. i P. U. P. P., inż. Gustaw Chmielowski, prez. Urz. Ziem., prof. Modzelewski, nacz. Urz. Prob., Stanisław Januszewski, im. Powsz. Zakładu Wzaj. Ubezp., prof. dr. Kasper Weigel, rektor Politechniki, dr. Andrzej Pohorecki i Marjan Zawadzki im. Państw. Szp. Powsz., dr. Sochacki i Kwiatkowski im. Zakł. Kulparkowsk., Alfred Blaha, dyr. B. P., Władysław Bizański, dyr. Banku Gosp. Kraj., Jan Rudeński, dyr. Akc. Banku Hip., dr. Jan Borysiewicz, dyr. Banku Zw. Sp. Zar., Franciszek Żaba, Kazimierz Przybysławski im. Tow. Kredyt. Ziemsk., Stanisław Badeni, Włodzimierz Cieński i sen. Agenor Gołuchowski im. Związku Ziemian, Bardecki, dyr. Państw. B. Roln., sen. dr. Marcin Szarski, Józef Litwinowicz, Michał Ulam im. Izby handl.-przem., inż. Stefan Dażwański i inż. Jan Brzozowski im. Polminu i Synd. Przem. Naft., Gustaw Pammer i Franciszek Pisarski im. Izby Rękodz., Józef Litwinowicz i Jan Kanty Pfau im. Kongr. Kupieckiej, dr. Marceli Szarota red. »Gazety Lwowskiej«, Al. Dworski i Konrad Łuszczewski im. Małop. Towarz. Roln., rabin dr. Lewi Freund, rabin dr. Jecheskiel Lewin, Jakób Witels, Ignacy Jaeger im. Izrael. Gminy Wyzn., Henryk Feuerstein i Natan Weinreb im. Lw. Stow. Kupców, Karol Bęczyński, prezes Zw. Obr. Lwowa, Henryk Schmal, prez. Okr. Zw. Legj. i Kom. Okr. Zw. Kas Chorych, dr. Ignacy Arnold i Wilhelm Ticker im. żyd. Stow. lud., dr. Włodzimierz Rosołowski im. Okr. nr. 6 Zw. Strzel., inż. Krykiewicz, naczelnik gm. Zamarstynów, Lipa Schutzman im. Centr. Zw. Kupców i Przemysł., Kazimierz Maksymowicz, prez. Małop. Zw. Restauratorów i Hotelarzy, Hilary Lipecki im. ruskiego Instytutu »Narodny Dom« i Centr. Zw. Kooperat., dr. Aleksander Rysak im. Ruskiej Agrarnej Partji, Grzegorz Łyszczak im. Stowarz. »Rilniczyj Sojuz«, Mikołaj Bałasz im. gazety »Hołos Naroda«.

Z przedstawicieli państw obcych jawili się: konsul generalny rumuński Jerzy Gallin, konsul czechosłowacki dr. Jan Jirasek, konsul honorowy węgierski dr. Józef Neumann, konsul honorowy finlandzki inż. Konrad Łoziński.

* * *

Dzień uroczysty zakończył się przedstawieniami teatralnemi. W Teatrze Wielkim odegrano popołudniu dla żołnierzy »Kościuszkę pod Racławicami«, w Teatrze Małym wystawiono staraniem P. P. »Bolszewików« Sieroszewskiego siłami amatorskiemi.

Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim, gdzie w obecności przedstawicieli władz odegrano sztukę Macieja Szukiewicza »Na przełomie«. Przemawiał tutaj profesor Chyliński, orkiestra odegrała »Hymn Państwowy« — Obszerniejszą ocenę sztuki podamy w dniach najbliższych.

Pozatem odbyły się liczne obchody, przedstawienia i odczyty w szkołach, organizacjach i zrzeszeniach.

Ilu posłów liczą parlamenty?

Największym parlamentem na świecie jest Izba Gmin Wielkiej Brytanji, licząca 615 mandatów (do niedawna było 707, lecz po wyodrębnieniu Irlandji, która otrzymała własny parlament, Izba Gmin zmniejszyła się o kilkadziesiąt osób).

Zaraz po niej idzie parlament francuski. Paryska Izba Deputowanych składa się obecnie z 612 posłów, senat liczy ich 314, razem więc posiada Francja przeszło 900 parlamentarzystów.

Trzecie miejsce zajmuje Reichstag niemiecki. W obecnej kadencji posiada on 490 posłów. Zaznaczyć trzeba, że w Niemczech konstytucja nie przewiduje stałej, ściśle określonej liczby mandatów, ile razy 60 tysięcy mieści się w ogólnej liczbie oddanych podczas wyborów kartek; innemi słowy, na każde 60 tysięcy głosujących obywateli wypada jeden mandat.

Tak więc, największe parlamenty w Europie posiadają Anglja, Francja i Niemcy. Zaraz za niemi idzie P o l s k a. Sejm nasz liczy 444 mandaty (senat 111). Dalej następuje Italja, której Izba Deputowanych składa się obecnie z 400 posłów; do niedawna było 535, lecz Mussolini zredukował tę liczbę do czterystu.

Inne parlamenty Europy mają poniżej czterystu posłów. Pierwsze miejsce zajmują wśród nich Rumunja, której parlament składa się z 387 posłów. Dalej idzie Jugosławja; jej „Skupszczina" — chwilowo nieistniejąca — ma 315 mandatów. Sejm czechosłowacki zajmuje następne miejsce: 300 posłów (senat 150).

Z innych, mniejszych parlamentów europejskich należy wymienić Bułgarję, której „Sobranie" składa się z 273 posłów; Grecja 250, sejm węgierski 245, Szwecja 230, Finlandja 200, Szwajcarja 189 (uwzględniamy tu tylko Izby niższe), Belgja 187, Austrja 165 i t. d.

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych A. P. liczy 435 posłów; parlament kanadyjski 245; japoński 466.

Ro.

KRONIKA

MARZEC 20 Czwartek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Joahima
	Gr.-kat. Wasyłyja
	Wschód słońca g. 5 m. 28
	Zachód „ „ 17 „ 36
	Długość dnia g. 12 m. 07

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 20 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Aida" — gośc. występ Manna.

Piątek, 21 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Na przełomie".

Sobota, 22 marca, o godz. 3.30 popoł.: „Staś lotnikiem" — przedstawienie dla młodzieży. Ceny zniżone.

Sobota, 22 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Żydówka", występ Manna.

Ostatnie dwa występy Ignacego Manna, znanego tenora sceny lwowskiej i scen zagranicznych, odbędą się w czwartek, 20 bm. w „Aidzie", oraz w sobotę, 22 bm. w „Żydówce". Będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla licznych wielbicieli tego pięknego głosu, który nic nie stracił ze swej siły i barwy, a przeciwnie, rozwinął się i zyskał na technice.

„Na przełomie", niezwykle emocjonująca sztuka M. Szukiewicza, laureata Lwowa, zostanie powtórzona na scenie Teatru Wielkiego w piątek, 21 bm. Treść zaczerpnięta z najbliższych dziejów naszego miasta, znane postacie wprowadzone przez autora na scenę, wszystko to trzyma uwagę widza w ciągłem napięciu.

„Staś lotnikiem", śliczna bajka Remusa dla dzieci, jest bajką nowoczesną. Rzecz dzieje się współcześnie w dobie radja i aeroplanu, dlatego też więcej trafia do przekonania, więcej bawi i interesuje dziatwę niż wszystkie inne dotychczas napisane i wystawione bajki. Przygody małego Stasia, mechanicznego żołnierza, oraz małej dziewczynki, porwanej przez cyganów, zostaną powtórzone w sobotę, 22 bm. i w niedzielę, 23 bm. o godz. 3.30 popołudniu, po cenach najniższych.

Występ Marji Korskiej, znanej śpiewaczki, która ma za sobą piękną przeszłość na scenach zagranicznych, a obecnie jest jedną z najlepszych sił Polskiego Radja, odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę, 22 bm. w „Żydówce" w partji tytułowej.

Koncert orkiestry Teatru Miejskiego (w niedzielę, 23 bm. w południe w sali Teatru Wielkiego) zapowiada się świetnie. Nadzwyczaj doborowy program obejmuje słynną uwerturę Żeleńskiego „W Tatrach", czwartą symfonję Głazunowa i poemat symfoniczny Rymskiego-Korsakowa. Symfoniczne te popisy, opracowane bardzo skrupulatnie, przegrodzi występ tenora I. Manna, który wykona szereg fragmentów z oper, m. in. z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 20 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Proces Mary Dugan". Tani dzień — ceny zniżone.

„Proces Mary Dugan", sensacyjna sztuka amerykańska, doczeka się dziś w Teatrze Małym 60-tego przedstawienia. Powodzenie tej sztuki świadczy o jej walorach scenicznych, aktualności, oraz świetnej reżyserji i doskonałem wykonaniu. Ceny na przedstawienie dzisiejsze są najniższe.

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Czwartek: „Wybiła dwunasta" o 7.30 i 9.30:

Piątek: Wybiła dwunasta" o 7.30 i 9.30.

Sobota: „Wybiła dwunasta" o 7.30 i 9.30.

Niedziela: „Wybiła dwunasta" o 7.30 i 9.30.

Premjera w „Gongu". Premjera znakomitej rewji „Wybiła dwunasta". Szereg wesołych skeczy, piękne balety, oraz szereg aktualnych piosenek są powodem, iż ten program będzie niewątpliwie najlepszym z dotychczasowych. Codziennie dwa przedstawienia, o 7.30 i 9.30.

Pożegnalne występy „Gongu". Już tylko kilka dni potrwa gościna tego miłego teatru, który już w następny wtorek opuszcza Lwów. Ostatni program p. t. „Wybiła dwunasta" jest niewątpliwie najlepszym akordem na zakończenie występów. Niektóre zwłaszcza numery jak „Sjamskie małżeństwo", w którym Runowiecka jest w pół mężczyzną, w pół kobietą, aktualna polityczna groteska w wykonaniu Leonowicz i Rewskiego oraz skecz „Dom bankierski Szmekierblim z niezrównanym Belskim wywołują gromkie oklaski. Ostatnia sobota i niedziela niewątpliwie wypełni salę po brzegi. Po skończonym sezonie, „Gong" rozpoczyna w czwartek, 27 bm. tourne artystyczne po wschodniej Małopolsce.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO TUERKA.

Piątek, 21 marca: Wieczór Chopina — wykonawca Stefan Askenase.

Wtorek, 25 marca: Akademicka Filharmonja z Pragi.

Piątek, 28 marca: Akademicka Filharmonja z Pragi II. Koncert. 2682-2

Recital fortepianowy Stefana Askenasego odbędzie się jutro, w piątek. Zachęcony jednomyślnem uznaniem prasy i publiczności lwowskiej, wystąpi artysta z pożegnalnym koncertem, poświęconym w całości arcydziełom Chopina, którego jest idealnym odtwórcą. W programie m. in. Sonata B-moll z marszem pogrzebowym. Na wieczór ten ustalone zostały popularne ceny miejsc.

Dwa Koncerty Symfoniczne Akademickiej Filharmonji z Pragi, oto ewenement muzyczne najbliższego tygodnia. W skład tej wielkiej orkiestry wchodzi 70 muzyków, słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki, pełnych entuzjazmu i miłości dla sztuki. Orkiestra ta wyszkolona przez słynnego i u nas znanego dyrygenta L. Czelańskiego, występuje obecnie pod dyrekcją Otokara Kozla. Orkiestra należy obecnie do najbardziej cenionych Zespołów muzycznych Czechosłowacji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Śpiewający błazen" i „Romans współczesnej panny".
CASINO: „Karuzela grzechu".
CHIMERA: „Gra namiętności".
COLOSSEUM: „Na tropie przestępców".
FATAMORGANA: „Hr. Monte Christo", obie serje razem.
GRAŻYNA: „Ramona"
KOPERNIK: „Uroda życia".
LEW: „Kult ciała".
LUNA: „Czarny jeździec".
MARYSIEŃKA: „Uroda życia".
OAZA: „Złodziej z Bagdadu".
PALACE: „Melodja serc". Film dźwiękowy.
PAN: „Czterech djabłów".
PASAŻ: „Rex-Bell orzeł Texasu" (dźwiękowy).
POLONJA: „Ostatni monarcha".
PROMIEŃ: „Deszcz róż. Życie i cuda św. Teresy".
STYLOWY: „Noce czarowne" (Powojenny mężczyzna).
UCIECHA: „Marynarz słodkich wód" i „Złota Ferma".

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W piątek, dnia 21 bm. o godz. 20-ej wykład prof. Józefa Czekalskiego z Poznania pt. Od gór Atlasu po piaski Sahary". Wrażenia z podróży wśród plemion Kabylów. Wykład będzie ilustrowany przeźroczami. Bilety w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

Towarzystwo Metafizyczne im. A. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda l. 5. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się wykład dr. Böttchera pt. Zjawiska metapsychiczne.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki, ul. Lindego.

Posiedzenie organizacyjne Komitetu „Tygodnia Emigranta" odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 18-tej w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie.

„Przepaść między rodzicami a dziećmi", pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. Franciszek Gröer dnia 21 bm. o godz. 17.30 w wielkiej sali ratuszowej, na dochód kuchni dla inteligencji przy ul. Wronowskich, o czem zawiadamia Katolicki Związek Polek.

Odczyt: „Przyjdź Królestwo Twoje". W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 18-tej (6 wieczorem) w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się odczyt p. Al. Buczki pt. „Przyjdź Królestwo Twoje" w nawiązaniu do „Ojcze Nasz" Cieszkowskiego.

Związek Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej zawiadamia Koła TSL. lwowskie, że w dniach 21, 22, 23 i 24 marca br. odbędzie się w Domu Oświatowym TSL. przy ul. Czarnieckiego l. 1, II p. konferencja oświatowa. W konferencji wezmą udział jako referenci pp. M. B. Godecki. A. Konewka, J. Szemplińska, S. Tazbir. Początek konferencji każdego dnia o godzinie 6.30 wieczorem.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich zawiadamia swych członków o wolnych koncesjach na trafiki w okręgu jarosławskim i czortkowskim. Reflektujący na nie mogą zasięgnąć informacji w sekretarjacie Leg'i, ul. Kącik l. 21.

Otwarcie zbiorowej wystawy projektów artystycznego plakatu, nadesłanych na konkurs Targów Wschodnich, odbył się dzisiaj w południe. Wystawa ta urządzona w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20, będzie otwarta dla zwiedzających tylko do końca marca br. codziennie od godz. 9 do 14, w niedziele od 10 do 15. Wstęp 10 gr. Wysoki poziom artystyczny wystawionych prac ściągnąć powinien liczne rzesze publiczności, interesujące się rozwojem polskiej grafiki.

Prezes Oddziału Lwowskiego Prokuratorji Generalnej, dr. Wiktor Hamerski powrócił z podróży służbowej z Warszawy do Lwowa i objął z dniem 20 bm. urzędowanie.

O zacieśnienie stosunków handlowych z Belgją. Na Międzynarodowej Wystawie Kolonjalno - Morskiej, która odbywać się będzie w Antwerpji w czasie od kwietnia do listopada br. organizuje się z inicjatywy rządu belgijskiego specjalne biuro informacyjne w którem dla obsługi interesentów urządzony ma być między innemi osobny dział polski z możliwie wyczerpującym materjałem w zakresie wzajemnych możliwości handlowych między Polską a Belgją. W myśl intencyj rządu belgijskiego, zadaniem tego działu jest zgromadzić jak najwięcej katalogów, prospektów, cenników, broszur, ulotek reklamowych i t. d. zarówno polskich przedsiębiorstw wytwórczych, jak domów i firm handlowych, zainteresowanych czy to w eksporcie polskich produktów do Belgji, czy też w imporcie belgijskim do Polski. Interesowane firmy i przedsiębiorstwa działające w obrębie Województw małopolskich i **na Wołyniu zaprasza się tedy wskutek** propozycji poselstwa belgijskiego w Warszawie o nadsyłanie najpóźniej do końca marca b. r. pod adresem Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1, swych druków propagandowych, zaopatrzonych w miarę możności w dokładne informacje pod względem cen. Druki te zostaną następnie za pośrednictwem poselstwa belgijskiego w Warszawie przesłane do użytku biura informacyjnego wystawy w Antwerpji.

STOŁECZNA

Nieudałe demonstracje. Wczoraj wieczorem komuniści usiłowali urządzić w Warszawie demonstrację na ul. Żelaznej, przy zbiegu z Ogrodową. Zebrało się około 200 osób, które usiłowały uformować pochód. Policja rozpędziła demonstrantów , przyczem jedna osoba została aresztowana. Usiłowano pozatem urządzić pochód na ul. Żelaznej na rogu Siennej. Policja i tu również demonstrantów rozpędziła. O godz. 8 wieczorem rozproszeni komuniści zebrali się na ul. Długiej przed kamienicą l. 50, gdzie mieści się redakcja i administracja emigracyjnego pisma rosyjskiego »Za Swobodu«. Zanim przybyła policja, demonstranci wybili kamieniami wszystkie szyby w lokalu administracji i redakcji pisma, poczem natychmiast rozbiegli się do ucieczki.

Samobójstwo defraudanta. Na poczcie głównej stwierdzono kradzież przesyłki pieniężnej dla Banku Dyskontowego w Warszawie, wartości 20.000 zł. Dochodzenia policji ustaliły, że kradzieży dopuścił się praktykant Dubrawski. Wywiadowcy odnaleźli go w mieszkaniu narzeczonej. Ujrzawszy policję, Dubrawski skierował rewolwer w stronę wywiadowców, a gdy ci cofnęli się, popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń. Dubrawskiego w stanie agonji odwieziono do szpitala.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE DO SKŁADU FUTER. Chaim Stockhauer właściciel składu futer przy ul. Żółkiewskiej 17 zawiadomił policję, że wczoraj w godzinach popołudniowych dostali się do jego sklepu przez wybicie dziury w klozecie nieznani sprawcy i skradli 2 kożuchy chłopskie, kożuszki i kilkanaście skórek, ogólnej wartości 1.800 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W realności przy ul. Kochanowskiego 2, usiłowała popełnić wczoraj samobójstwo przez wypicie większej ilości kwasu solnego niejaka Stanisława Rójkowna, licząca lat 23, zamieszkała przy ul. Rycerskiej 23. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nie został stwierdzony.

NAPAD. Na Antoniego Babija, właściciela składu opału przy ul. Stryjskiej 16, napadli wczoraj Adam Bała oraz Antoni Bała obaj robotnicy. Pobili oni Babija laskami, oraz przebili nożem w prawą łopatkę, przyczem wybili szyby w oknie. Obu napastników przytrzymano w aresztach.

SPRZEDAWAŁ WODĘ ZA SPIRYTUS. Jan Prochaska aresztowany został wczoraj za oszustwo, dokonane przez sprzedawanie w opieczętowanych flaszkach zwykłej wody za spirytus monopolowy.

NIE ZAPŁACILI RACHUNKU. Mieczysław Steblecki i Franciszek Frankowski nie chcieli uiścić wczoraj rachunku za wypite trunki w restauracji Markusa przy ul. Janowskiej 14. Obaj sprowadzeni na Komisarjat policji i po spisaniu protokołu przytrzymani.

KREWKI KUPIEC. Bernard Nesch, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kurkowej 33 pobił wczoraj ucznia szkoły powszechnej Jana Dutkę. W jakich okolicznościach fakt ten miał miejsce, komunikat policyjny nie podaje. Przeciwko Neschowi sporządzono doniesienie do sądu.

AWANTURNIK. Antoni Hołda, robotnik kolejowy aresztowany został wczoraj za opilstwo, oraz wywołanie awantury w wozie tramwajowym, przyczem powstało wielkie zbiegowisko.

NIE WRÓCIŁ DO DOMU. Julja Skrzyszewska, zamieszkała przy ul. Lenartowicza 12 zawiadomiła policję, że brat jej Józef, liczący 17 lat, który przyjechał niedawno z Żółtaniec do Lwowa wyszedł onegdaj z domu i dotychczas nie powrócił.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat Targów Wsch.

Na konkurs plakatowy, ogłoszony przez Targi Wschodnie z okazji dziesięciolecia ich działalności, nadesłano ze wszystkich ośrodków artystycznych w Polsce jak i z miast zagranicznych, w których skupiają się polscy artyści, ogółem 174 projektów. Po dokładnem rozpatrzeniu całego materjału, jury przyznała pierwszą nagrodę w kwocie zł. 1.200.— pp. Jerzemu Hryniewieckiemu i Andrzejowi Stypińskiemu z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej za wspólny projekt, zaopatrzony godłem »Koń«, drugą w kwocie zł. 500.— p. Zygmuntowi Glinickiemu w Warszawie, ul. Grójecka 40, za projekt pod godłem »Wars 517«, trzecią w kwocie zł. 300.— pp. Januszowi Kieszkowskiemu i Eugenjuszowi Wierzbickiemu w Warszawie, Koszykowa 55, za projekt pod godłem »Husia-siusia«. Ponadto uchwalono przedstawić do ewentualnego zakupu pięć projektów pod godłami »Słoneczniki«, »Koło«, »Lwów 10«, »Sława« i »Larum«.

Wiec w Sanoku.

W niedzielę, 9 bm. odbył się w Sanoku, w sali Powiatowej wiec sprawozdawczy posła Garlickiego. Obecnych dwieście kilkadziesiąt osób, przeważnie włościan, w tem kilkudziesięciu Rusinów. Po zagajeniu wiecu przez prezesa Kom. Okr. p. Augustyńskiego, referacie posła, który przedstawił stosunki gospodarcze, polityczne i sejmowe, zabierali głos liczni delegaci z powiatu — poczem na wniosek wiceburmistrza Sanoka, mecenasa dra Rajchla uchwalono jednomyślnie rezolucje następujące: 1) Wyrazić hołd P. Prezydentowi Rz. P. i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, 2) Wyrazić uznanie klubowi posłów B. B. W. R. za jego dotychczasową pracę, oraz wezwać go do wytrwania w niej, do przeprowadzenia zmiany Konstytucji według projektu B. B. W. R. a w końcu do uchwalenia zdrowej dla Państwa i społeczeństwa ustawy samorządowej.

Z sali sądowej.

Sprawa „Orbisu“.

W dniu wczorajszym składali zeznania urzędnicy Ministerstwa Komunikacji, którzy w swoim czasie przeprowadzali rewizję w »Orbisie«. Zeznania ich pokrywają się z aktem oskarżenia.

Echa zbrodni w Pietryczach.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o godz. 12 w południe, Trybunał bowiem zastanawiał się nad wnioskami o powołanie nowych świadków, przedewszystkiem celem wyjaśnienia owego wysuniętego w ostatnich dniach prosa. Część pewną wniosków obrony i oskarżyciela załatwił Trybunał dodatnio, poczem przystąpił do przesłuchiwania kuzynki ś. p. zmarłej, p. Adeli Satelli, żony kapitana Wojsk Polskich.

Zdaniem świadka, ś. p. Rylska była temperamentu sangwinicznego, bardzo nerwowa. Pożycie Jasińskiego z żoną było poprawne, ale ponieważ Jasiński był wielkim przyjacielem kobiet i nawiązywał z niemi stosunki, ś. p. Rylska postanowiła go opuścić i przeprowadzić rozwód. Pożycie jej z Rylskim ułożyło się nieszczęśliwie. Zmarła skarżyła się, że mąż trwoni majątek, wydając ogromne sumy na kobiety i hulanki.

Podczas rozmowy Popławski powiedział świadkowi, że „nikt inny, tylko major zabił ś. p. Rylską“, ponadto oświadczył on, że Czajkowska ma otrzymać 50 morgów gruntu „milczkowego“, ona bowiem przedewszystkiem wie zbyt dużo. Rylskiego nazywał Popławski krótko i węzłowato bandytą. Pani Satellowa była wprost zaskoczona propozycją Popławskiego, który jej doradzał, by przyrzekła wypłacić Rostockiemu 20.000 dol.

Pani Satellowa zeznaje dalej, że gdy otrzymała wezwanie na rozprawę do Przemyśla na dzień 11 marca br., na korytarzu sądowym przystąpił do niej Popławski i powiedział jej: „proszę pani, niech pani o tem, co pani obiecała Rostockiemu, nic nie mówi“. Jakto? ja obiecałam? — odpowiedziała p. Satellowa Popławskiemu. — Wszak to była pańska propozycja. Wówczas Popławski powiedział: „bądź co bądź będzie to dla pani źle“. Na to świadek odrzekł: niech będzie źle, pan jednak zeznaje pierwszy, a ja druga po panu“.

W dalszym ciągu p. Satellowa zeznaje, że Popławski przestał ją odwiedzać, a dopiero w dniu Sylwestra 1928 spotkawszy ją na ulicy, powiedział do niej: „no i co? widzi pani, tamta strona jest górą, bo oni mają pieniądze“. Przy tej sposobności Popławski zaprosił ją do siebie, bo ma jej coś ważnego powiedzieć.

Gdy p. Satellowa odwiedziła Popławskiego, on pokazał jej jakiś pamiętnik i odczytał jego treść. Świadek pamięta niektóre szczegóły tego pamiętnika i zeznaje: Między innemi w pamiętniku znajdowała się wzmianka o miłości śp. Rylskiej do p. S., że jednak S. nie chciał słyszeć o tem małżeństwie. W pamiętniku tym dalej opisano, jakto Popławski i Hubert doprowadzili do skutku małżeństwo Rylskich, była tam wzmianka o drogich butonach własności Rylskiej, które major zabrał. Była wzmianka o złej gospodarce Rylskiego i o fałszywem prowadzeniu ksiąg rozrachunkowych. Było zapisane, że Rylski postępowaniem swojem doprowadził śp. Rylską do takiego rozdrażnienia, że graniczyło ono wprost z szałem. W chwili jednak takiego rozdrażnienia potrafił ściągnąć na świadka kogoś ze swoich zaufanych i wykazywał mu, że on jest tym, który pierwszy ustępuje. Dalej odczytał Popławski z pamiętnika — jak świadek zeznaje — że Rylska uważa Popławskiego za prawego i uczciwego, że dawała mu w przechowanie papiery wartościowe. Dalej czytał jej Popławski, że Rylski, bawiąc raz w jego domu, prawie przemocą wydarł mu testament śp. Rylskiej, spalił go, a do koperty wepchnął skrawki czystego papieru. Pamiętnik kończył się sprawą wydzierżawienia Pietrycz. Ostatnie słowa pamiętnika były: „gdy śp. Rylska była u szczytu swych marzeń, zastrzeliła się“. W dalszym ciągu przypomniała sobie p. Satellowa, że w pamiętniku znajdowała się wzmianka o jednym liście Rylskiego jeszcze z przed ślubu, w którym Rylski groził przyszłej swej żonie skandalem, twierdząc, że musi wyjść za niego, bo jest matką jego dziecka.

Przew.: Co pani opowiadała Zarańska?

Św.: Opowiadała mi, że była świadkiem, jak Rylski katował żonę, a gdy ta krzyczała, zatkał jej usta ręcznikiem. Raz Rylski kazał Zarańskiej wsypać swej żonie do herbaty jakiegoś proszku, po którym Rylska miała dostać ostrego ataku szału. Ten szał był mu potrzebny, aby oddać Rylską do domu warjatów. Zarańska opowiadała dalej p. Satellowej, że Rylski wręczył jej flaszeczkę z jakimś płynem, którym miała Rylskiej natrzeć lewą pierś, a następnie gdy Rylska zaśnie, miała ją w to miejsce ukłuć szpilką. Po tem ukłuciu musiałaby nastąpić śmierć. Zarańska jednak odrzuciła propozycję Rylskiego.

Konfrontacja pani Satellowej z Popławskim nie wydała żadnego rezultatu. Popławski nie wyszedł z niej w dodatniem świetle.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

SARKOFAGI RZYMSKIE. Komisja Archeologiczna papieska, pod której zwierzchnią pieczę zostały oddane katakumby rzymskie, prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania, dające od czasu do czasu pożądane rezultaty. Obecnie zostały odnalezione ciekawe sarkofagi w katakumbach Pretestata, pochodzące z drugiego wieku. Sarkofagi te, zależnie od scen na płaskorzeźbach, nazwano sarkofagami Myśliwstwa, Zaślubin, Neptuna, Budowniczego, Dzieciątek. Zwłaszcza sarkofag Budowniczego stanowi rzadki okaz, niebywale cenny, gdyż aczkolwiek pozbawiony ozdób, przedstawia na płaskorzeźbie fronton, na którym reprodukowane są narzędzia, używane przez budowniczych, a kształt sarkofagu odtwarza typowy dom rzymski z drugiego stulecia po Chrystusie. Sarkofag Dzieciątek przypomina znane rzeźby i terrakoty polichromowane braci Della Robbia oraz płaskorzeźby Donatella.

WYNIK TURNIEJU POETYCKIEGO. W tych dniach odbył się zorganizowany przez Koło polonistów Uniwersytetu Warszawskiego w auli tegoż Uniwersytetu turniej konkursowy na najlepszy utwór w dziale poezji i prozy. Pierwszą nagrodę w dziale prozy otrzymał p. Tadeusz Breza, w dziale poezji p. Łazowertówna. Następne nagrody w poezji pp. Salonówna i Galis. Sądowi konkursowemu przewodniczył dr. Pomirowski.

MIĘDZYNARODOWY FESTIVAL MUZYCZNY W WENECJI. Od 8 do 15 września odbędzie się w Wenecji pierwszy Międzynarodowy Festival Muzyczny. W ciągu tygodnia muzycznego orkiestra Teatru Scala w Medjolanie da trzy koncerty symfoniczne, z których dwa będą poświęcone muzyce współczesnej. Na czele komitetu organizującego stanęli poseł do parlamentu, znany kompozytor Hadrjan Lualdi, maestro Alfred Casella i Antoni Maraini, sekretarz Międzynarodowej Wystawy dzieł sztuki.

CHRYSTUS MICHAŁA ANIOŁA ODNALEZIONY W HISZPANJI. Jak donoszą z Madrytu, Don Ramino Gabialanes, przebywając w prowincji Asturii odnalazł w pałacu Don Luisa Suareza Cantona wspaniałą rzeźbę, przdstawiającą postać Chrystusa. Po bliższem zbadaniu rzeźby, Don Ramiro Gavialanes doszedł do wniosku iż chodzi tu o dzieło Michała Anioła. Rzeźba ta, według kronik rodzinnych Suarezów około końca XVI wieku została przywieziona do Hiszpanji przez jednego z przodków obecnego posiadacza, kanonika kapituły watykańskiej, a później kardynała.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Adam Grzymała - Siedlecki: »Maman do wzięcia«. Humoreska. Warszawa, 1930. Gebethner i Wolff.

Humoreska ta jest scenarjuszem wcześniej napisanej farsy pod tym samym tytułem. Nie ujęto tu niczego z farsy, dodano najkonieczniejszy tylko cement dialogu. Ale właśnie w owym cemencie leży dowcip, który niezawsze wydobył aktor, a który znakomicie podkreśla charaktery i sytuacje. Prócz tego, co autor w scenarjuszu mówi od siebie, znalazł się w książce o M a m a n rys, którego brakło w komedji. Oto w końcowych scenach farsy, które w książce zajęły rozdział ostatni, w Maman budzi się — matka. »Żeby do Wisienki nic nie doszło, żeby ona nic się nie dowiedziała — zadrżało w Róży serce... I Róża nie wie, czy kiedy miała tyle serca dla swej córki, ile ma teraz, w swojem nieszczęściu«.

W tych paru słowach »cementu« powieściowego mieści się rehabilitacja M a m a n, której ze sceny nie dano — może zresztą tylko w naszej, lwowskiej interpretacji. **G-m.**

Marjusz Zaruski: Moja czwarta podróż na »Witeziu«. Warszawa, 1930. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

W książce pod powyższym tytułem znany propagator idei morza polskiego, gen. Marjusz Zaruski, wystąpił do naszych amatorów jachtingu z zachętą do wycieczek pełnomorskich, do porzucenia wreszcie raz na zawsze zaczarowanego trójkąta Gdynia — Hel — Gdańsk, względnie podróży wzdłuż wybrzeży.

Autor wychodzi ze słusznego założenia, że umiłowanie i sportowe opanowanie przestworzy morskich, przybliży nas do ideału realnego opanowania morza. Wiedziony tą myślą, zapalony żeglarz opisał barwnie swoją czwartą zkolei pełnomorską podróż na »Witeziu«, na maleńkim jachcie, podróż odbytą z Gdyni do Malmö i Kopenhagi oraz z powrotem.

W podróży tej, w czasie której gen. Zaruski sprawował kapitaństwo »Witezia«, przydarzyły się zaimprowizowanej załodze różne przygody, pełne uroku dla każdego prawdziwego sportsmena. Szamotanie się ze wzburzonym Bałtykiem, przemykanie się wśród zdradnych raf, ustawiczna walka o całość kruchego statku, wszystko to przepojone urokiem pełnego morza, znalazło w gen. Zaruskim powołanego odtwórcę i epika. Niezapomniane wrażenia załogi, uchwycone zgrabnie i z humorem, skłonią niejednego czytelnika do bliższego zainteresowania się morzem oraz wspaniałym sportem, jachtingem, jakiego może ono dostarczyć. Książka została wydana pięknie i ozdobiona rycinami.

K. W.

„Młoda Matka“. Wyszedł z druku Nr. 6 dwutygodnika „Młoda Matka“, na treść którego złożyły się następujące prace: „O tak zwanych konwulsjach u dzieci“ — dr. Jerzy Wiszniewski, „Kilka słów o kąpieli niemowlęcia“ — dr. M. Stopnicka, „Pokój dziecka“ — dr. T. Lewenfiszowa, „Matka jako psycholog“ — Janina Dylińska, „Kształcenie słuchu dzieci w wieku przedszkolnym“ — Ryta Gnus, „Matka, dziecko i gość“ — Hanna Radlińska, „Obowiązek miłości“ — M. Cz., „Nasze komplety gimnastyki domowej dla pań“, „Odpowiedzi na listy rodziców“. Do numeru jest dołączony dodatek „Rady praktyczne“ i tablica robót.

„Miesięcznik Literacki“, redagowany przez Aleksandra Wata, zdążył sobie trzema numerami zyskać szeroki rozgłos, gorących zwolenników i niemniej gorących wrogów. Nr. 4 „Miesięcznika Literackiego“ — wcale pokaźny tomik w cenie zł. 1.50 — przedstawia się bardzo interesująco. Na treść składają się: „W lamusie idealizmu“ i „Legendy mickiewiczowskie“ A. Stawara, „Czy przeżywamy t. zw. odrodzenie religijne“ J. Szymańskiego, „Teatr robotniczy“ B. Belazsa, „Wspomnienia robotnika“ K. Doczkała, „Film niefabularny“ K. Feldmana, „Klerkowie nie zdradzili burżuazji“ H. Drzewieckiego, „Bankructwo powieści niemieckiej“ F. I. Weiskopfa i t. d. Recenzje, obfita kronika, varia, ilustracje.

Zniesienie muezzinów.

Od wielu lat istnieje w Turcji szanowany i przechodzący z ojca na syna zawód muezzinów, nawołujących z wysokości minaretów, co rano i wieczór wiernych do modlitwy. I oto wielki reformator Turcji nowoczesnej, Kemal Pasza wystąpił z reformą tej instytucji, sądząc, że istnieją bardziej proste i skuteczne środki — mianowicie radjo. Rozporządzenie Kemala Paszy znosi odwieczną instytucję muezzinów, natomiast każdy mahometański meczet ma zainstalować na swoim minarecie potężny głośnik Marconi'ego, t. zw. gigantofon. Potężna stacja radjowa będzie codziennie o jednej dla wszystkich godzinie nadawała wezwanie muezzina, jedno dla wszystkich meczetów. Nie należy sądzić, że Kemalem Paszą powodowała tylko manja europeizacji, albo też szczególny entuzjazm dla radja. Głównym motywem reformy były względy czysto ekonomiczne, bo zlikwidowanie kilku tysięcy muezzinów, z których każdy pobierał pokaźną pensję miesięczną, da państwu rocznie wielomiljonowe oszczędności.

Najbardziej słoneczne miasto.

Właściciel jednego z hotelów miasta Gunnison, w stanie Colorado, reklamując wspaniałe warunki zdrowotne tej miejscowości, oświadczył w prospektach swych z dnia 1 stycznia 1912 roku, że goście jego hotelu nie zapłacą za mieszkanie i utrzymanie w dni bezsłoneczne.

Pomysłowy hotelarz zrobił na tem podobno świetny interes; jak bowiem wykazały dane, bardzo skrupulatnie notowane przez gości, zapełniających wciąż hotel w Gunnison, od 1912 r. zdarzyło się tam tylko dwanaście dni pochmurnych.

Ubiegłego zaś roku goście ani razu nie korzystali z bezpłatnego mieszkania i utrzymania, gdyż słońce ani razu nie zawiodło.

A zatem — jak chcą dzienniki amerykańskie — Gunnison jest najbardziej słonecznem miastem, jeżeli nie na całym świecie, to przynajmniej w krainie bluffu i humbugu.

Chiński smok w Nowym Jorku.

Grozę budzący smok z potwornemi, zielonemi nozdrzami, strasznemi, czerwonemi oczyma i wyciągniętą naprzód ludzką ręką, poruszał się przed kilku dniami powoli od sklepu do sklepu w chińskiej dzielnicy Nowego Jorku. Po drodze swej zdobywał dary w postaci kapusty, sałaty, cebuli, owoców a także brzęczącej monety. Takie ofiary składają Chińczycy, by się w nowym roku uchronić od nieszczęść. Przed smokiem tańczyło kilka chińskich dziewcząt przy odgłosie strzelających rakiet i ogni sztucznych. Ponad każdym sklepem widniały czerwone i niebieskie flagi narodowe z białem słońcem w towarzystwie gwiaździstego sztandaru. Noszony na dobrze ukrytych ludzkich nogach potwór, poruszał się wśród szkaradnych grymasów, kołyszącym krokiem pomiędzy gęstym tłumem żółtych, skośnookich widzów. Przed każdą narodową odznaką zatrzymywał się, by złożyć głęboki pokłon i przesłać emblematowi pocałunek.

Dwaj młodzi, fantastycznie odziani Chińczycy towarzyszyli smokowi. Jeden walił nieustannie w bęben a drugi w miedzianą płytę. Inny syn Nieba popędzał potwora przy pomocy czerwonego jedwabnego **sznura**.

Władze zezwalają na obchód tej dawnej chińskiej uroczystości „Nowego Roku“. Nawet na okrętach, posiadających chińską załogę, odbywa się w tym czasie wypędzanie djabłów, demonów i koboldów i to bardzo troskliwie, by broń Boże ani jeden nie został na okręcie. **Gd.**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XVI. E. 5187/25. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony popierającej Firmy Niskolberger et Lazar odbędzie się dnia 16 kwietnia 1930 godzina 10 sala XVI na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych, z tem że nabywca winien przejąć bez policzenia na cenę kupna służebność poz. 58 whl. 983/III i poz. 8 whl. 1181/III, whl. 1181/III gm. Lwowa pb. 1719 o pow. 151 m. kw na której znajduje się dwa domy murowane jeden stary i jednopiętrowy a drugi nowy niewykończony dwupiętrowy oba blachą kryte; wartość szacunkowa z p. n. 24.898 zł. najniższa oferta 12449 zł., whl. 983/III gm. Lwowa pb. 6721 o pow. 284 m. kw. na której znajduje się klatka schodowa. Do realności whl. 1181/III gm. Lwowa należą przynależności 19 okien i 2 muszle wodociągowe oczasowane na 376 zł. a do realności whl. 983/III gm. Lwowa drzwi wewnętrzne oszacowane na 35 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2672

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 17 grudnia 1929.

XVI. E. 4845/29. Edykt licytacyjny na wniosek strony egzekucyjnej Maurycego Kasserna, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1920 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Gminy m. Lwowa whl. 1678/I a) 1/5 cz. realności i ul. Na Skałce 3 stanowiącej dom dwupiątrowy czynszowy wartość szacunkowa z przynal. 11.788 najbliższa oferta 5894 zł., b) 466/I gm. Lwowa 1/5 część realności przy ul. Stryjskiej 1 najwyższa oferta z przynal. 30.878 zł., najniższa oferta 15.439 zł. do realności whl. 1678 i 466/I gm. Lwowa należą przynależności opisane w protokóle oceniania oszacowane na: do realności 1678/I na 1244 zł., a realność 466/I na 2101 zł. 2673

Sąd powiatowy miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 30 stycznia 1930.

E. 2221 29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 kwietnia 1930 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności lwh. 325 gm. Albigowa. Wartość szacunkowa wynosi 5264 zł. 49 gr., zaś najniższa oferta 3.510 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym. 2690

Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 24 lutego 1930.

E. XIV. 4810/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Augusta Zaleskiego, jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 kwietnia 1930 o godz. 11 przedpołudniem w Sądzie tutejszym ul. św. Jana biuro Nr. 48 II. p., licytacja realności 1 wh. 489 gm. Kraków XII., składającej się z parc. bud. l. kat. 1800/17. Wartość szacunkowa 21.500 zł. Najniższa oferta 10.750 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2696

Sąd Grodzki, Oddz. Cyw. XIV.
Kraków, dnia 5 marca 1930.

E. 173/29/12. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Gospodarstwa krajowego we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1930 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących dóbr, księga gruntowa Sąd okręgowy Tarnopol, wkl. 262 oznaczenie realności majętność Szelpaki, 567 morg. 833 s. kw. z przynależnościami, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1,506.610 zł. najniższa oferta 1,004.406 zł. Do dóbr Szelpaki obj. whl. 262 ks. gr. przy tut. Sądzie prowadzonej należą następujące przynależności: budynki folwarczne i gorzelnia oszacowane na 52.100 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Tarnopolu jako Sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Bliższe wiadomości odnoszące się do tych dóbr, może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 24. 2729

Sąd okręgowy, Wydz. I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 26 stycznia 1930.

E. 5006/29. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1930 r. o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja realności whl. 343 gminy Sambor-Powodowa, oszacowanej na 8.537 zł. Najniższa oferta wynosi 5.691 zł. 32 r. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2780

Sąd grodzki.
Sambor, dnia 21 lutego 1930.

E. 10562/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1930 r. o godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 1/2 części realności whl. 1062 gminy Czukiew i małej realności whl. 300 gminy Bereźnica oszacowanych n 1.350 zł Najniższa oferta zaś n wynosi 900 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 2781
Sambor, dnia 25 lutego 1930.

E. XII. 2718/29. Dnia 8 kwietnia 1930 godzina 9 biuro Nr. 94 odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności whl. 702 i 1720 gminy Pobereże. Wartość szacunkowa 298 zł. i 635 zł. Najniższe oferty 198 zł. i 423 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 31 stycznia 1930. 2787

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 105/30/1. Edykt. W sprawie Zgromadzenia XX. Salwatorjanów w Trzebini przeciw nieobjętej masie spadkowej po Ferdynandzie Dziadku o zakonnem imieniu Benignus o uznanie własności i zeznanie deklaracji ustanawia się dla tejże masy kurtorem Dra Piotra Marczaka, adwokata w Chrzanowie dla strzeżenia praw i zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tejże masy aż do zgłoszenia się uprawnionych dziedziców. 2779

Sąd grodzki, Wydział II.
Chrzanów, dnia 13 marca 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 97/29/33. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnicy: Henryk Kramer, właściciel kopalni w Truskawcu, Filip Kramer, właściciel kopalni w Drohobyczu. Otwarto tus uchwałą z dnia 7 sierpnia 1929 lcz. Sa 97/29/2 postępowanie ugodowe do majątku dłużników Henryka Kramera i Filipa Kramera, właścicieli kopalń zastanawia się po myśli § 56/I o. u.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 11 maca 1930. 2648

Sa 19/30. Postępowanie ugodowe do majątku Chaji Stubenhaus i Hermana Stubenhausa w Niżankowicach zastanowiono.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 6 marca 1930. 2630

Sa 28/30. Edykt ugodowy. Postępowanie ugodowe do majątku Anieli Rzeszoś w Przemyślu. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Tadeusz Jurkiewicz w Przemyślu. Zarządca ugodowy Adolf Raschka w Przemyślu. Audjencja w podpisanym Sądzie 15 kwietnia 1930, godz. 12. Wierzytelności należy zgłosić do 12 kwietnia 1930. 2631

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1 marca 1930.

Sa 42/30. Edykt ugodowy. Postępowanie ugodowe do majątku Mendla Lejba 2 im. Schnecka w Przemyślu. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu Okręgowego Tadeusz Jurkiewicz w Przemyślu. Zarządca ugodowy Józef Goldwurm w Przemyślu. Audjencja w podpisanym Sądzie 16 kwietnia 1930, godz. 9. Wierzytelności należy zgłosić do 14 kwietnia 1930.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 6 marca 1930. 2632

Sa I. 36/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Józefa Glassa, handlującego w Oświęcimiu otwiera się w myśl § 1. o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dr. Gałuszkiewicza, kierownika Sądu powiatowego w Oświęcimiu a zarządcą ugodowym Dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 5 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 17 kwietnia 1910, godz. 9. 2656

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 10 marca 1930.

Sa I. 32/30. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Judy Löwi, kupca w Oświęcimiu, ul. Kolejowa 2, otwiera się w myśl § 1 ord. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się P. Dr. Gałuszkiewicza, Naczelnika Sądu powiatowego w Oświęcimiu a zarządcą ugodowym Dr. Wilhelma Ostrewailda, adwokata w Oświęcimiu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 5 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Oświęcimiu biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 15 kwietnia 1930 r. godzina 9. 2657

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 8 marca 1930.

Sa I. 34/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Firmy Beskid w Białej, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą „Beskid", fabryczny skład sukna w Białej otwiera się w myśl § 1. o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Dr Wiśniewskiego, Naczelnika Sądu powiatowego w Białej, a zarządcą ugodowym Maksymiljana Rapaporta, kupca w Bielsku, ul. Kolejowa. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 5 kwietnia 1930 w Sądzie powiatowym w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Białej w biurze pow. Naczelnka Sądu na dzień 15 kwietnia 1930 godz. 9. 2658

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 8 marca 1930.

Sa 23/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Salomona, Mozesa i Issera Friedów, właścicieli handlu towarów bławatnych w Zborowie, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Tadeusz Drzewski, Naczelnik Sądu powiatowego. Zarządca ugodowy, Fischel Zimmer, kupiec w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody dnia 3 kwietnia 1930 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 marca 1930 w Sądzie powiatowym w Zborowie. 2661

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 4 marca 1930.

I. 4 Sa. 14/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Esriela Blasbalga, kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Hersch Tannenbaum w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14, dnia 26 marca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 marca 1930. 1652

Sąd okręgowy, Wydział II.
Tarnów, 15 lutego 1930.

Sa. 29/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Mendelsohna w Żabnie. Komisarz ugodowy dr. Smolecki Tadeusz, Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Hirsch Schwarzman w Żabnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 14, dnia 7 kwietnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 kwietnia 1930. 2747

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 1 marca 1930.

Sa. 10/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników, Leona Laufera i Chany Laufer, nieprotokołowanych kupców w Podwołoczyskach. Komisarz ugodowy Ceglecki, naczelnik Sądu powiatowego w Podwołoczyskach. Zarządca ugodowy Samuel Reis, adwokat w Podwołoczyskach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami odbędzie się w Sądzie powiatowym w Podwołoczyskach dnia 28 marca 1930 o godz. 10 rano. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 26 marca 1930. 2735

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 13 lutego 1930.

Sa. 21/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Kazimiery Dobrowolskiej w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, sędzia okr. w Brzeżanach. Zarządca ugodowy dr. Stefan Chrzanowski w Brzeżanach. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym. Brzeżany, sala Nr. 87 dnia 25/4 1930, godz. 9 rano. Termin zgłoszenia wierzytelności 19/4 1930. 2699

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, dnia 10 marca 1930.

Sa. 13/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej dłużnika Majera Krontala w Brzeżanach zawartą 31 lipca 1929 pomiędzy dłużnikiem a tegoż wierzycielami ugodę zatwierdza się. 2700

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 marca 1930.

Sa. 11/28. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużniczki Heleny Kleinfeld w Bołszowcach jest zakończone. 2701

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 marca 1930.

Sa. 32/29. Zatwierdzenie ugody. W sprawie Inera Perla, kupca w Podhajcach otwarcie postępowania ugodowego zatwierdza się — ugodę zawarto z wierzycielami w dniu 8/10 1929. 2702

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 8 marca 1930.

Sa. 22/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henocha Reizera w Brzeżanach. Komisarz ugodowy Wilhelm Tadanier, sędzia okręgowy w Brzeżanach. Zarządcą ugodowym dr. Jakób Rawicz, adwokat w Brzeżanach. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Brzeżanach, sala Nr. 87, 23 kwietnia 1930 godz. 9 rano. Termin do zgłoszenia wierzytelności 16 kwietnia 1930. 2703

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 12 marca 1930.

Sa. 19/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nuchima i Ettli Perlów w Bołszowcach. Komisarz ugodowy Michał Kranz, naczelnik Sądu w Bołszowcach. Zarządca ugodowy Izydor Milch w Bołszowcach. Audjencja ugodowa w Sądzie w Bołszowcach 25 kwietnia 1930, godz. 9 rano. Termin zgłoszenia wierzytelności do 18/4 1930. 2704

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 14 marca 1930.

Sa. 22/30. Edykt ugodowy. Dłużnik Antschel Löw, kupiec w Wysocku Wyżnem. Komisarz ugodowy Hilary Kopystyński, kierownik Sądu powiatowego w Boryni. Zarządca ugodowy Dawid Fränkel, kupiec w Wysocku Wyżnem. Audjencja ugodowa dnia 16 kwietnia 1930, godzina 10 w Sądzie powiatowym w Boryni. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 kwietnia 1930. 2695

Sąd powiatowy.
Borynia, dnia 11 marca 1930.

Sa. 24/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Beili Pinczowskiej w Tarnowie, Panny Marji 4. Komisarz ugodowy dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Piotr Muniak w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 14, dnia 2 kwietnia 1930. godzina 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 marca 1930. 2746

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 1 marca 1930.

Sa. 39/29/27. Otwarte na wniosek Izaka Wallacha w Grzymałowie i Chorostkowie, postępowanie ugodowe zastanawia się. 2739

Sąd okręgowy, Wydz. IV.
Tarnopol, dnia 6 grudnia 1929.

Sa. 2/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Samuela Winklera i Izaka Katza, właścicieli młyna w Koszlakach. Komisarz ugodowy Kazmierz Ceglecki, naczelnik Sądu Grodzkiego w Podwołoczyskach. Zarządca ugodowy Szymon Leiner, kupiec w Podwołoczyskach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami odbędzie się w Sądzie grodzkim w Podwołoczyskach dnia 26 lutego 1930 r. o godz. 10 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 24 lutego 1930.

Sąd okręgowy w Tarnopolu, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 16 stycznia 1930. 2731

Sa. 6/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Rózi Bomze, nieprotokołowanej kupcowej w Skałacie. Komisarz ugodowy Władysław Ilnicki, naczelnik Sądu Grodzkiego w Skałacie. Zarządca ugodowy dr. Jan Czerlunczakiewicz, adwokat w Skałacie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a jej wierzycielami odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Skałacie, dnia 14 marca 1930 o godzinie 10 rano. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 12 marca 1930. 2732

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 31 stycznia 1930.

Sa. 8/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Gottfrieda, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Norbert Sass w Tarnopolu. Audjencja ugodowa do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tanopolu dnia 21 maca 1930 r. o godz. 10 rano w biurze nr. 21. Zgłoszenie wierzytelności do dnia 19 marca 1930. 2733

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1930.

Sa. 9/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Maurycego Bernsohna, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk, kupiec w Tarnopolu. Audjencja ugodowa da zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 21 marca 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 21. Do tego Sądu należy zgłosić swe wierzytelności do dnia 19 marca 1930. 2734

Sąd okręgowy, Wydział I. Dział niesporny.
Tarnopol, dnia 7 lutego 1930.

Sa 1/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Eisiga Blausteina, kupca w Kołomyi, rynek. Komisarz ugodowy S. O. Tymkiewicz, zarządca ugodowy Eljasz Małko, emeryt. sekretarz sądowy w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody w tut. Sądzie dnia 24 kwietnia 1930, godz. 10 rano, biuro 73. Czasokres zgłoszeń 15 kwietnia 1930. 2674

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 13 marca 1930.

Sa 9/29. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek Feiwla Jama w Rzeszowie uchwałą Sa 9/29 zastanawia się. 2680

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 13 kwietnia 1929.

Sa. 117/29/15. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Samborze jako konkursowy zatwierdza ugodę, zawartą w dniu 9 stycznia 1930 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, między dłużniczką Bertą Wilf, handlarką towarów bławatnych w Borysławiu a jej wierzycielami. 2646

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 28 lutego 1930.

Sa 102/29/25. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Leizora Brodta, kupca w Rudkach zastanowiono. 2647

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 29 stycznia 1930.

Sa 92/29/13. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Rózi Schuminer, kupcowej w Felsztynie prawomocnie zastanowiono. 2649

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 11 grudnia 1929.

Sa 328/29/16. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 31 grudnia 1929 do majątku dłużnika Barucha Gärtla, kupca w Lubaczowie. 2762

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 lutego 1930.

S. 16/29/133. W sprawie konkursowej firmy „The Gentelman" M. Rubinstein we Lwowie oraz Maurycego Rubinsteina i Zofji Rubinstein we Lwowie, pl. Halicki 12, zatwierdza się ugodę przymusową zawartą na audjencji ugodowej 3 lutego 1930 między wymienionymi dłużnikami a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 marca 1930. 2763

Sa 228/29/33. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej między dłużnikiem Abrahamem Gerstenfeldem we Lwowie, Skarbkowska 2 a jego wierzycielami w dniu 29 listopada 1929. 2764

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 lutego 1930.

Sa 304/29/20. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 18 grudnia 1929 do majątku dłużniczki Rebeki Blauer we Lwowie. 2765

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 lutego 1930.

Sa 166/29/45. Postępowanie ugodowe dłużnika Leona Krebsa, właśc. składu artykułów elektrotechnicznych we Lwowie, Grodzickich 9 jest zakończone. 2766

Sąd okręgowy.
Lwów, 20 lutego 1930.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 20 marca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Transmisja sygnału czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, „Gadki Podhalańskie" w recytacji p. Wł. Doruli. — 19.10: Koncert z płyt gramofonowych i rozmaitości. — 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. — 20.00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, program na dzień następny. 20.15: Feljeton pt. „Kali Megdan", wygł. p. I. Targ, tr. z Warszawy. — 20.30: Koncert wieczorny, recital fortepianowy Wnrica Rossi, pianisty z Rzymu, tr. z Krakowa. — 21.30: Rewja z teatru Wesoły Wieczór „pod Messalką".

WARSZAWA (1411). Godz. 12.40: Koncert szkolny z Filharmonji. — 15.00: „Z cyklu dla maturzystów": „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna", wygł. prof. J. Jakubowski. — 15.20: „Krasicki", wygł. dr. K. Górski. — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert kameralny. — 20.00: Prelekcja L. Różyckiego o filmie dźwiękowym. — Prelekcja Zofji Batyckiej. — 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy". — KRAKÓW (312). 20.30: Koncert wieczorny. — 23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon". — POZNAŃ (334). 18.55: Audycja dla żołnierzy. — 20.30: Koncert muzyki rosyjskiej. — KATOWICE (408). 19.05: „Emir Rzewuski", wygł. kpt. R. Sumowski. — WILNO (368). 16.15: Muzyka operowa. — 19.35: Kurs fotografji dla amatorów. — 23.00: Muzyka popularna z „Polonji". — BUDAPESZT (550). 19.30: „Turandot", opera Puccini'ego. — BRUKSELA (509). 21.00: Koncert z Amsterdamu. — RZYM (441). 21.02: „Córka królewska", opera Lualdi'ego. — LONDYN (356). 20.30: Koncert symfoniczny. — WIEDEŃ (516). 22.05: Koncert chóralny, poświęcony utworom Mozarta.

Piątek, 21 marca.

LWÓW (385). Godz. 12.05: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego i hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert popołudniowy z Warszawy. — 18.45: Komunikat narciarski PTT. — 18.55: Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych. — 19.58. Sygnał czasu z obserw. astronom. i hejnał z wieży Marjackiej. — 20.05: Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy). — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikaty z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 12.10, 16.15 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: „Morowe powietrze dawniej i dziś", wygł. dr. J. Ruszkowski. — 17.45: Koncert popołudniowy. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — KRAKÓW (312). 17.15: „Mowa zwierząt", wygł. dr. St. Skowron. — POZNAŃ (334). 18.55: „Geneza wojny 13-letniej", wygł. M. Płończak. — 19.10: „Wychodźtwo polskie w Kanadzie", wygł. prof. Szychliński. — 19.50: „Holandja współczesna", wygł. dr. M. Jedlicki. — 22.45: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki". — KATOWICE (408). 19.05: „Z wędrówek po Śląsku", wygł. kustosz J. Langman. — WILNO (368). 12.05: Muzyka popularna. — 16.15: Koncert muzyki popularnej. — 17.45: Polskie piosenki żołnierskie. — 18.45: Audycja poetycka. — KOPENHAGA (281). 20.15: Koncert z Axelborgu. — LONDYN (356). 21.00: Koncert symfoniczny. — MEDJOLAN (501). 20.30: Koncert symfoniczny. — MONACHJUM (533). 19.30: „Jenuta", opera Janacka. — LANGENBERG (473). 20.00: „Romeo i Julja", tragedja Szekspira. — KRÓLEWIEC (276). 21.15: Koncert symfoniczny.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Olbrzymie zbiory kukurydzy w Argentynie.

Po niszczycielskiej posusze w początku r. b. spadły w Argentynie liczne deszcze i sytuacja w rolnictwie doznała dużej poprawy. Szczególnie w odniesieniu do zbiorów kukurydzy, panuje optymistyczny nastrój i miejscowe sfery rolnicze oczekują niebywałego urodzaju. Jedynie zbyt olbrzymia, bo przypuszczalnie około 10 miljonów ton wynosząca nadwyżka kukurydzy, budzi wśród producentów pewne obawy. Jest bowiem rzeczą pewną, że Europa nie będzie w stanie pochłonąć tak znacznych ilości.

Na północy zbliża się już okres żniw i należy przypuszczać, że w końcu marca r. b. pierwsze partje eksportowe kukurydzy będą już gotowe. O ile kwiecień i maj będą obfitowały w deszcze, jak bywa zazwyczaj w Argentynie, to eksport tego produktu na rynki europejskie, ulegnie pewnemu opóźnieniu, ponieważ nikt nie poniesie ryzyka ekspedycji wilgotnej kukurydzy. Duże nadwyżki kukurydzy w Argentynie przy jednoczesnie obniżonej wartości waluty tamtejszej, nakazują liczyć się z poważnym zalewem Europy przez ten produkt, co się wyrazi w znacznej zniżce cen. (AROL).

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	33·25	34·75
pszenica zbiorowa ex 1929	31·00	32·00
żyto jednol. ex 1929	16·00	16·50
żyto zbiorowe ex 1929	15·00	15·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·00	14 50
jęczmień pastewny	13·25	13·75
owies małop. ex 1929	14·00	14·50
kukurudza	21·25	22·25
ziemniaki przemysł.	3·—	3·50
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch ½ Victoria	24·75	26·75
groch polny	20·00	21·00
bobik	19·50	20·50
wyka czarna	26·50	27·50
wyka szara	23·—	24·—
siano słodkie pras.	8·50	9·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	22·50	23·50
len	66·50	68·50
łubin niebieski	24·—	25·—
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	09·75	10·25
otręby pszenne	10·50	11·00
kasza hreczana 50% poł.	45·00	47·00
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	31·—	32·—
pęcak	31·—	32·—
proso kraj.	26·75	27·75
makuchy lniane	32·—	33·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	124·—	134·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	35·75	36·75
pszenica zbiorowa	33·50	34·50
żyto jednol. ex 1929	18·50	17·50
żyto zbiorowe	17·00	19·00
jęczmień przemiał.	17·50	18·00
owies mał. ex 1929	16·25	16·75
mąka pszenna 65%	61·00	62·00
mąka żytnia typ urzędowy	35·00	36·—
otręby żytnie	10·25	10·75
otręby pszenne	11·00	11·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 19 marca 1930

Berlin	169·06·00	Czerniowce	48 50
Budapeszt	123·81·00	Austr. kol. p	38 05
Bukareszt	4·20·04	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·55	Cement	97·00
Londyn	34·44·75	Browary	114 00
Medjolan	37·09·75	Alpiny	34 00
N. Jork	70·08 95	Berg u. Hüt.	[illegible]20·00
Paryż	27·70·50	Poldi Hütten	168 10
Praga	20·98 08	Prager Eisen	398·00
Warszawa	79·66·50	Rima	100 90
Zurych	137·35·00	Skoda	379 50
Renta majowa	1·55 0	Siersza	12 75
Renta lutowa	1·90·0	Silesia	486 00
Dunaj S. Adria	89 00	Zieleniewski	48·10
Bankverein	20 95	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	5·61
Hipoteczny	73·00	Galicja	33 20
Kompas	12·00	Nafta	28 00
Länderbank	29·50	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—
Kolej półn.	10·17 00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 marca.

Na Giełdzie pieniężnej obroty średnie, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 marca.

Na Giełdzie zbożowej naogół bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 marca 1930

Dolary St. Zj.	8·90·00	Franki fr.	34·92·00
Belgja	124·34·00	Holandja	357·70·00
Kopenhaga	238·80·00	Londyn	43·37·00
Nowy Jork	8·90·07	Paryż	34·89·50
Berlin	212·77	Bukareszt	00 00
Praga	26·43·00	Szwajcarja	172·60·00
Sztokholm	239·50·00	Wiedeń	125·64·00
Włochy	46·72·00	Gdańsk (of.)	173·35

4% inwestycyjna 126·50
5% pożyczka konwersyjna 52·75
pożyczka kolejowa konwersyjna 54·00
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 76·25
dolarówka 75·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krai. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 marca 1930

Bank Dysk.	125·00	Modrzejów	13·75
Bank Handl.	117·00	Ostrowiec B.	55·00
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	21·00
Bank Polski	168 25	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	56·50
Siła i światło	87·00	Zawiercie	10·50
Spiess	102·50	Haberbusch	107·00
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	54 00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·25	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	22·00
Firlej	38·50	Wysoka	235·25

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracyjny pojazdu mechanicznego LW. 90.449, wydany przez Województwo lwowskie na imię Tadeusz Zwoliński. 2761

HENRY POULAILLE. 18)

Oszalały pociąg.

POWIEŚĆ — FILM.

Przekład autoryzowany Stelli Olgierd.

XV.

Z Prima-Centrum do Triville-les-Monts, z Triville do Prima-Centrum szła depesza za depeszą.

O godzinie 2.59 Triville dało znać, że rozkazy Prima nie mogą być wykonane:

»Szyn niema od 51 do 53 kilometra. Czy mimo to mam tam skierować pociąg? Wszystkie trzy linje zajęte pociągami 2437, 2665 i 4077. Czekam potwierdzenia lub nowych rozkazów«.

Otrzymawszy taką depeszę, zawiadowca stacji w Prima zaniepokoił się poważnie. Zdecydował, że należy pójść spytać o radę.

Przecież trzyma w rękach życie 400 do 600 osób!

Wielka to odpowiedzialność, ale zdecydował się wziąć ją na siebie.

Czas ucieka, ale pociąg stale biegnie naprzód. Czekać? nie, nie można czekać!

Wysyła nową depeszę:

»Jeśli nie będzie odwołania rozkazu w przeciągu półgodziny stop potwierdzenie stop skierujcie na linję towarową mimo wszystko przedsięwziąć wszelkie kroki. Prima«.

Cała masa kartek leży przed nim... namyśla się jednak. Nagle wymamrotał pod nosem jakieś przekleństwo, przypieczętowane gwałtownem uderzeniem pięścią.

— Do cho...

Wysłał jeszcze jedną depeszę. Otrzymana odpowiedź wymagała, by wydał nowe zarządzenie.

Tym razem Prima mówi już o sankcjach karnych, to powinno odnieść skutek.

Znowu nadeszła depesza.

„Dotychczas działałem sam — bardzo dobrze" rozmyśla „ale należałoby może powołać się na jakiś autorytet".

W tej chwili przechodzi jakiś człowiek, należący do obsługi dworca.

Jako człowiek szybko się orjentujący, zawiadowca go zawołał:

— Idź natychmiast i poproś p. Werstchielda.

A kiedy robotnik zabierał się, by odejść, spytał jeszcze:

— Adres nasz?

— Znam.

— Wsiadaj więc natychmiast w taksówkę, a jeżeli pan dyrektor zapyta o co chodzi, powiesz: Kurjer Dixville w niebezpieczeństwie.

XVI.

Tymczasem palenisko opróżnia się powoli, a mimo to widoki, jakie przesuwają się nazewnątrz pociągu, są ciągle jednakowo niewyraźne, fantastyczne, zgruba zarysowane. Pociąg mija stacje, miasta, niema przecież czasu, aby się czemukolwiek przyjrzeć; nie widać, jaka to stacja, co za miasto, a nawet czy to była tylko jakaś stacyjka, czy większe miasto. Prawda, że oczy tych na lokomotywie mają co innego do roboty, jak przyglądać się tym rzeczom.

Oczy te są jakby zahypnotyzowane z obawy, by nie ujrzeć jakiegoś sygnału, któremu nie będą mogły być posłuszne.

Stacje, wsie, miasta — lasy, pola, rzeki... wszystkiego tego niema.

Pozostał tylko pęd.

Pęd nie do powstrzymania.

Wszystko, co było, a nawet co jest, jeszcze nie istnieje dla oczu maszynisty i palacza, ani dla podróżnych z wagonów, dla których krajobraz pędzi, jak w zwarjowanym filmie. Bo wszystko płacze się, zlewa, zderza się, lecz bez żadnych odgłosów, pędzi, jakby pod naporem jakiegoś potężnego pchnięcia, jak w jakiejś walce niedorzecznej i niepotrzebnej.

Wynik tej walki wiadomy będzie dopiero znacznie dalej, gdzieś w innym kierunku, dokąd-że więc z taką szaloną szybkością pędzi ten pociąg?

W wagonach, oko, przyklejone do szyby, widzi, jak o tę szybę ociera się tysiące widoków, niemogących się o nią zaczepić, zatrzymać, które wreszcie giną pod kołami.

Oto jakaś olbrzymia masa domów z pomnikami, dziesięcioma kościołami. Miasto... co za miasto? Niewiadomo... wszystko jest niewiadome!

Pociąg mija je w przeciągu pół minuty i zaraz wszystko znika. Tu znów zamek, a tam las pędzi, by zwalić się nań brutalnie, wielki a zarazem śmieszny w swej małości.

Wszystko zatraciło objętość, wagę, ciężar gatunkowy... Pozostał tylko cień, gromada cieni.

Niechaj kto sprobuje odnaleźć miasto lub zamek w tej gmatwaninie drzew, których gałęzie są jakby z waty. To gęste, zbite runo nakryło miasto i jego okolice. Jest ono dziesięć, dwadzieścia razy większe, niż powierzchnia miasta. Pod tem runem miasto wygląda, jak szczypta szpilczek na polu, porośniętem wysoką trawą.

(C. d. n.)

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na użytość pocztowa opłacona ryczałtem